

KS. EDMUND PRZEKOP

PATRIARCHOWIE WSCHODNI
W ŚWIETLE DEKRETU SOBORU WATYKAŃSKIEGO II
DE ECCLESIIS ORIENTALIBUS CATHOLICIS

Dekret o Katolickich Kościołach Wschodnich, promulgowany na zakończenie III sesji Soboru Watykańskiego II w dn. 21 XI 1964 r.¹, przeszedł znaczną ewolucję, zanim otrzymał swoją obecną treść i formę².

Treść promulgowanego dokumentu podana jest w 30 punktach, które poza wstępem (n. 1) i zakończeniem (n. 30) ujęte są w 6 rozdziałów.

We wstępie Sobór stwierdza, że Kościół powszechny ceni bardzo instytucje, obrządki liturgiczne, tradycje oraz duchową spuściznę i dyscyplinę Kościołów wschodnich. Kościoły wschodnie powinny rozwijać się z nową siłą apostołską i spełniać swoje zadania. *Dekret* podaje tylko niektóre postanowienia dotyczące Kościołów wschodnich. Inne sprawy pozostawiono synodom wschodnim i Stolicy św. Dyspozycje zawarte w *Dekrecie* odnoszą się tylko do obecnych warunków, tj. dopóty, dopóki Kościół katolicki i odłączone Kościoły wschodnie nie nawiążą z sobą pełnej łączności³.

Niniejszy artykuł zajmuje się bliższą analizą tej części *Dekretu*, która traktuje o patriarchach wschodnich (n. 7-11). Rozdział ten był najbardziej krytykowaną częścią schematu, głównie z racji niedostatecznego potraktowania praw i przywilejów patriarchów wschodnich, zajmujących wyjątkową pozycję w swoich Kościołach. Mimo późniejszego uwzględnienia niektórych krytycznych uwag *Dekret* soborowy nie podaje całokształtu przepisów o tej instytucji. Porusza jedynie te zagadnienia, które domagały się nowego przypomnienia lub autorytatywnego rozstrzygnięcia i dostosowa-

¹ AAS, 57 (1965) 76—89; por. *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, tekst łacińsko-polski. Poznań 1968, s. 278-285.

² P. H e m p e r e k, *Historia dekretu o Kościołach Wschodnich*, „Ateneum Kapłańskie”, 73 (1969), z. 2, s. 163-174.

³ Mówi o tym *Dekret* w p. 30: „[...] hae omnes iuris dispositiones pro praesentibus conditionibus statuuntur, usquedum Ecclesia catholica et Ecclesiae Orientales seiunctae ad plenitudinem communionis convenient”. Por. P. P a ł k a, *Wprowadzenie do „Dekretu o Kościołach Wschodnich Katolickich”*, [W:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, s. 269-276.

nia do obecnych warunków działalności Kościoła. Bliższe i szczegółowe normy postępowania zostaną ustalone później przez nowy kodeks lub dyscyplinę poszczególnych Kościołów. Podkreślono na razie starożytne pochodzenie instytucji patriarchatów, została podana ich definicja, stwierdzona przynależność do patriarchatu hierarchów ustanowionych poza patriarchatem, równość patriarchów pod względem godności i konieczność przywrócenia im dawnych praw i przywilejów oraz możliwość erygowania nowych patriarchatów. Wreszcie jest mowa o arcybiskupie większym, który stoi na czele jakiegoś Kościoła partykularnego czy obrządku (n. 10)⁴.

Rozdział o patriarchach wschodnich — według opinii C. Pujola⁵ — posiada fundamentalne znaczenie w *Dekrecie*. C. J. Dumont⁶ także dopatruje się największej wartości *Dekretu* w tym, że uznaje on patriarchalny ustrój Kościołów wschodnich. W. de Vries⁷ zauważa nadto, że przyznana przez *Dekret* autonomia wschodnim patriarchom nie sprzeciwia się w niczym prymatowi papieża, przeciwnie — tylko ułatwia decentralizację władzy w Kościele uchwaloną przez Sobór. Autor ten stwierdza, że taka właśnie forma rządów przydałaby się w całym Kościele powszechnym, przy czym na Zachodzie prymasi lub przewodniczący krajowych konferencji biskupów mogliby być zrównani w prawach i przywilejach ze wschodnimi patriarchami. Do tej wypowiedzi nawiązuje opat benedyktyński J. M. Hoeck⁸, który sugeruje myśl, że godność patriarchy nie powinna być specyfiką tylko Wschodu, ale że i Kościół zachodni także winien zastanowić się nad celowością zaprowadzenia patriarchatów u siebie.

Mimo iż na temat patriarchów wschodnich w świetle uchwał Soboru Watykańskiego II ukazały się już w literaturze zagranicznej liczne komentarze⁹, niemniej odczuwa się potrzebę dalszego przybliżenia tego zagadnienia w naszej rodzimej literaturze kanonistycznej.

⁴ Meletius M. Wojnar, *Decree on the Oriental Catholic Churches*, „The Jurist”, 25 (1965), nr 2, s. 191; Pałka, art. cyt., s. 271.

⁵ *Decretum Concilii Vaticani II „Orientalium Ecclesiarum”*. *Textus et Commentarium*, Romae 1970, s. 69.

⁶ *Decret sur les Églises orientales catholiques*, [W:] *Concile oecumenique Vatican II. Documents conciliaires*, t. I, Paris 1966, s. 231.

⁷ *Ostkirchendekret und Selbstverständnis der katholischen Kirche*, [W:] *Die Autorität der Freiheit*, t. II, München 1967, s. 674-677.

⁸ *Dekret über die katholischen Ostkirchen. Kommentar*, [W:] *Das zweite Vatikanische Konzil. Konstitutionen, Dekrete und Erklärungen*, t. I, Herder 1966, s. 373-377.

⁹ Poza autorami wyżej przytoczonymi na szczególną uwagę zasługuje jeszcze J. Zuzek (*Panorama des orientations nouvelles du droit canonique oriental*, „Concilium”, 1 (1965), nr 8, s. 119-138), który podkreśla, że dekret *Orientalium Ecclesia-*

1. POCHODZENIE I POJĘCIE PATRIARCHÓW

A. POCHODZENIE

We wstępie do rozdziału o patriarchach wschodnich Sobór oświadcza, że instytucja patriarchalna w Kościele istnieje od najdawniejszych czasów i że została ona usankcjonowana przez ustawodawstwo pierwszych soborów powszechnych¹⁰.

Już Sobór Nicejski z 325 r. wymienia biskupów Rzymu, Aleksandrii i Antiochii jako patriarchów¹¹. Ojcowie Nicejscy w odnośnym kanonie wprawdzie nie użyli jeszcze terminu „patriarcha”, wspominają jednak o pewnym urzędzie hierarchicznym, którego posiadacz w późniejszych wiekach znany będzie jako patriarcha¹².

Na soborze w Nicei stanowisko patriarchy uznano jako przynależne biskupom Aleksandrii i Antiochii; według opinii większości autorów — także i biskupowi Rzymu. Jest rzeczą nader ciekawą, że 6 kanon nicejski zestawia na jednej płaszczyźnie stanowisko biskupa Aleksandrii z pozycją biskupa Rzymu, ponieważ — uzasadnia Sobór — zwyczaj przyznaje to samo biskupowi miasta Rzymu (*quia et urbis Romae episcopo similis mos est*). To stwierdzenie wydaje się przesadzać, że i biskupowi Rzymu przysługuje ranga patriarchy. Jest to zresztą — jak wyżej wspomniano — pogląd większości autorów, chociaż nie jednomyślny. Rozbieżność zdań powstaje na skutek różnej interpretacji słów kanonu: „*quia et urbis Romae episcopo similis mos est*”. Jedna grupa autorów, do których zaliczają się przede wszystkim J. B. Pitra i K. Hefele—A. Leclercq, jest zdania, że biskup Aleksandrii sprawował na swoim terytorium podobną władzę do tej, jaką wykonywał biskup Rzymu w swojej diecezji; stąd pochodzi owo porównanie pomiędzy Aleksandrią a Rzymem jako patriarchatami. J. B. Pitra zatem uważa, że 6 kan. nicejski potwierdza równe

rum dowartościowuje w traktacie o patriarchach słuszną autonomię Kościołów wschodnich w dziedzinie organizacyjno-instytucjonalnej.

¹⁰ Dekret w p. 7 zaznacza: „*Ab antiquissimis temporibus in Ecclesia viget institutio patriarchalis, iam a primis Synodis Oecumenicis agnita*”.

¹¹ Kan. 6: „*Antiqui mores obtineant qui apud Aegyptum sunt et Libiam et Penthapolim ut Alexandriae episcopus omnium habeat sollicitudinem, quia et urbis Romae episcopo similis mos est. Similiter autem et circa Antiochiam et in ceteris prouinciis priuilegia propria reseruentur metropolitanis aecclisiis [...]*” (C. Turner, *Ecclesiae Occidentalis Monumenta Iuris Antiquissima. Canonum et Conciliorum Graecorum Interpretationes Latinae*, t. I—II, Oxonii 1899—1930, t. I, pars II, s. 120).

¹² T. A. Kane, *The Jurisdiction of the Patriarchs of the Major Sees in Antiquity and in the Middle Ages*, Washington 1949, s. 3; I. Ortis de Urbina, *Nicée et Constantinople*, Paris 1963, s. 97 nn.; Pujol, dz. cyt., s. 88; W. de Vries, *Rom und die Patriarchate des Ostens*, Freiburg—München 1963, s. 7 n.

prawa wszystkich trzech patriarchów, przy całkowitym uznaniu jurysdykcji biskupa Rzymu z racji jego prymatu¹³. Hefele—Leclercq podobnie komentują, że Ojcowie Soborowi przypomnieli tylko, że biskup Rzymu od samego początku korzystał z tych samych praw, które zostały przez Sobór potwierdzone dla biskupów Aleksandrii i Antiochii. Kanon nicejski nie wspomina bowiem o prymacie biskupa rzymskiego, podkreśla natomiast jego władzę patriarszą. Dlatego jedynie stanowisko patriarchy może być podstawą ustalania analogii pomiędzy stolicami Rzymu, Aleksandrii i Antiochii¹⁴.

Inni autorzy interpretują słowa wyżej przytoczonego kanonu w sensie władzy nadzoru, jaką wykonywał biskup Aleksandrii na swoim terytorium, i że zwyczajem biskupa Rzymu było przyznawanie tej władzy biskupowi Aleksandrii w jego diecezji. D. Bouix wprost stwierdza, że kanon niczego innego nie wyraża, jak tylko wskazuje na przyjęty w Rzymie od dawna zwyczaj uznawania wyższej pozycji biskupa Aleksandrii nad całym Egiptem¹⁵. H. Schroeder natomiast jest zdania, iż cały spór na temat właściwej interpretacji 6 kan. soboru w Nicei można rozstrzygnąć nie w oparciu o sam przekład, ale analizując gramatyczną budowę tekstu greckiego, która pozwala na stwierdzenie, że „zwyczajem biskupa Rzymu było przyznawanie biskupowi Aleksandrii prawa nadzoru nad prowincjami Egiptu”¹⁶.

I Sobór Nicejski nie ustanowił więc urzędu patriarchy jako czegoś nowego. Mówiąc bowiem o pierwszeństwie trzech stolic biskupich, powołuje się tylko na dawny zwyczaj, co wyraźnie świadczy o tym, iż organizacja patriarchalna w Kościele jest znacznie wcześniejsza. Sobór w 325 r. istniejącą już instytucję uznał i polecił, aby nie wprowadzano na przyszłość w tym względzie jakichkolwiek zmian (*antiqui mores obtineant*). Trudno jednak przytoczyć źródłowe świadectwo z okresu przednicejskiego, na mocy którego biskup Rzymu nadałby tę szczególną rangę biskupowi aleksandryjskiemu i antiocheńskiemu¹⁷. Należy zatem sięgnąć po świadectwa z okresu późniejszego. Najstarsze z nich pochodzi dopiero od pap. Damazego (366—384), który wyższe stanowisko Kościołów Aleksandrii

¹³ *Iuris Ecclesiastici Graecorum Historia et Monumenta*, t. I, Romae 1864, 438 (skrót: Pitra).

¹⁴ K. Hefele—H. Leclercq, *Histoire des Conciles*, t. I, Paris 1907, 560 (skrót: Hefele—Leclercq).

¹⁵ *Institutiones Iuris Canonici in varios tractatus divisae*, t. I: *Tractatus de Episcopo*, Parisiis—Insulis—Tornaci 1873², n. 414.

¹⁶ *Disciplinary Decrees of the Concils*, St. Louis 1937, s. 31.

¹⁷ B. Kurtscheid, *Historia Iuris Canonici. Historia Institutorum*, t. I: *Ab Ecclesiae fundatione usque ad Gratianum*, Romae 1941, s. 124; Kane, dz. cyt., s. 8; Pujol, dz. cyt., s. 69 n.

i Antiochii przypisuje ich powiązaniu ze św. Piotrem¹⁸. H. Grizar — komentując naukę Damazego o pochodzeniu urzędu patriarchy — hierarchiczną kolejność Rzymu, Aleksandrii i Antiochii uzależnia nie tylko od ich apostołskiej fundacji, ale nadto uważa, że historyczny początek wyniesienia tych stolic jest w znacznym stopniu wynikiem dzieła, jakie te Kościoły wykonały dla rozszerzenia Ewangelii w zasięgu swoich wpływów. Jest bowiem faktem, że stały się one macierzystymi dla wielu innych Kościołów¹⁹.

Pap. Innocenty I (401—417) w liście do biskupa antiocheńskiego Aleksandra rozprawia o wyższej pozycji stolicy Antiochii i autorytecie, jakim cieszy się ona wśród innych Kościołów. Wspomina przy tym o przyczynie, dla której jest wyróżniana, mianowicie że była ona pierwszą stolicą apostołską św. Piotra²⁰.

Pap. Mikołaj I (858—867) w liście do Bułgarów poucza, że mają oni uznawać patriarchów, tzn. tych, którzy na drodze sukcesji otrzymują stolicę po apostołach, a obecnie przewodniczą Kościołom w Rzymie, Aleksandrii i Antiochii²¹.

Nie można także zaprzeczyć, że przy podziale Kościoła na 3 patriarchaty niemałą pomoc odegrał podział imperium rzymskiego na cywilne prowincje. Pod względem organizacyjnym pierwotny Kościół niewątpliwie dostosowywał się do wzorów administracji państwowej. Gminy powstawały zrazu w miastach (nazywały się parochiae), a większa liczba gmin tworzyła prowincję kościelną (eparchia), której granice pokrywały się z granicami prowincji państwowych. Trzeba podkreślić, że słowo „diecezja”, przyjęte później w Kościele na oznaczenie terenu podlegającego jurysdykcji biskupa, zostało wzięte z terminologii administracji państwowej, gdzie tym mianem określano terytorium obejmujące kilka prowincji²².

B. Kurtscheid wyraża opinię, że istniała niewątpliwie pewna zależność pomiędzy podziałem Kościoła na poszczególne patriarchaty a po-

¹⁸ J. M a n s i, *Sacrorum Conciliorum Nova et Amplissima Collectio*, t. VIII, 160: „[...] Secunda autem sedes apud Alexandriam beati Petri nomine a Marco ejus discipulo, atque evangelista consecrata est [...] Tertia vero sedes apud Antiochiam item beatissimi Apostoli Petri habeatur honorabilis, [...] (skrót: M a n s i).

¹⁹ *History of Romae and the Popes in the Middle Ages*, t. I, London 1911, s. 340; S. R u n c i m a n, *Schizma Wschodnia*, Warszawa 1963, s. 21; de V r i e s, dz. cyt., s. 8 n.; P u j o l, dz. cyt., s. 73.

²⁰ Ep. XXIV (M a n s i, III, 1055).

²¹ Ep. XCIX, cap. 92 (*Monumenta Germaniae Historica* (skrót: MGH). *Epistolarum*, t. IV: *Epistolae Karolini Aevi* (ed. E. Perels), Berolini 1925, 596).

²² A. C o u s s a, *Epitome Praelectionum de iure ecclesiastico orientali*, t. I, Romae 1948, s. 201 n.; O r i t z de U r b i n a, dz. cyt., s. 97 n.; J. K e l l e r, *Wczesny Kościół i jego organizacja*, [W:] *Katolicyzm starożytny*, Warszawa 1969, s. 161.

działem imperium na cywilne prowincje. Autor ten zauważa, że patriarchowie albo egzarchowie (tytuł egzarchy przysługiwał biskupom stolic mniejszych) istnieli tylko w tych metropoliach, które były stolicami cywilnych diecezji, a mianowicie: w Antiochii — cywilnej stolicy diecezji Wschodu; Aleksandrii — stolicy Egiptu; Efezie — stolicy Azji; Cezarei Kapadockiej — stolicy Pontu oraz w Heraklei — stolicy Tracji²³.

J. B. Sägmüller, omawiając paralelizm pomiędzy terytorium kościelnym a państwowym, zauważył podobnie, że apostołowie i ich następcy głosili najpierw Ewangelię w wielkich miastach cesarstwa, jak Antiochia, Efez, Korynt, Ateny, Rzym, i że następnie z tych stolic i ośrodków metropolii chrześcijaństwo rozszerzało się na pozostałe prowincje cywilne. Dlatego było czymś naturalnym, iż te najdawniejsze miasta i polityczne okręgi nabrały również dużej doniosłości i w kościelnym podziale imperium. J. Sägmüller wysnuwa wreszcie wniosek, że ze współdziałania właśnie pierwiastków politycznych i kościelnych powstały okręgi podległe patriarchom i egzarchom, prowincje — metropolitom, a diecezje — biskupom²⁴.

Wydaje się więc, że pochodzenie instytucji patriarchatu należy przypisać różnym czynnikom. Spośród nich pierwsze miejsce zajmuje związek Rzymu, Aleksandrii i Antiochii ze św. Piotrem, co też potwierdzają liczne dokumenty papieskie. Następnie trzeba postawić terytorialny układ w granicach imperium rzymskiego, który również posłużył jako sposobność do utworzenia poszczególnych patriarchatów. Przewaga Rzymu wynikała przede wszystkim z jego pozycji jako stolicy cesarskiej. Drugie miejsce pod tym względem zajmowała w imperium Aleksandria, jako miasto równe co do wielkości i bogactwa Rzymowi, stanowiąc metropolię dla Egiptu, i wreszcie — jako trzecia — Antiochia, metropolia Azji i Wschodu²⁵.

Oprócz trzech stolic biskupich: Rzymu, Aleksandrii i Antiochii, Sobór przyznaje jeszcze innym Kościołom wysoką rangę hierarchiczną, gdyż w tym samym 6 kan. postanawia: „[...] podobnie zaś, gdy chodzi o Antiochię, i w innych prowincjach zastrzeżone zostają odrębne przywileje dla Kościołów metropolitalnych”²⁶. Według autorów te odrębne przywileje odnoszą się do stolic biskupich w Cezarei, Efezie i Heraklei. Pogląd ten

²³ Kurtscheid, dz. cyt., s. 120, 124.

²⁴ *Lehrbuch des katholischen Kirchenrechts*, t. I, cz. IV, Friburg i. Br. 1934, s. 589.

²⁵ Runciman, dz. cyt., s. 21; F. Wernz, P. Vidal, *Ius Canonicum*, t. II, Romae 1943, s. 641; L. Brehier, *Les institutions de l'Empire byzantin*, t. II, Paris 1949, s. 447-476.

²⁶ „[...] Similiter autem et circa Antiochiam et in caeteris prouinciis priuilegia propria reseruentur metropolitanis aecclesiis”

— jak słusznie zauważył H. Schröder — znajduje swe potwierdzenie w 2 kan. soboru w Konstantynopolu (381) ²⁷. I chociaż 6 kan. nicejski, nie mówi wyraźnie, jakie były uprawnienia tych biskupów, to można przypuszczać, że Sobór chciał dla nich potwierdzić taką samą władzę jurysdykcyjną, jaką w diecezjach Egiptu i Wschodu posiadali biskupi Aleksandrii i Antiochii ²⁸.

Konstantynopol — początkowo był tylko sufraganią Heraklei. Z chwilą jednak, gdy stolicę cesarstwa przeniesiono z Rzymu do Konstantynopola, wiele zyskał na znaczeniu ²⁹. Dla biskupa bizantyjskiego również zaistniała okazja, by uniezależnić się od arcybiskupa Heraklei i dostąpić znacznie większych zaszczytów. Sobór powszechny, który odbył się w Konstantynopolu w 381 r. w celu położenia kresu kontrowersji ariańskiej, orzekł w 3 kan., że biskup tego miasta ma zajmować drugie miejsce po biskupie rzymskim, ponieważ Konstantynopol jest Nowym Rzymem ³⁰. Stolica Apostolska odmówiła jednak zatwierdzenia tego kanonu i dlatego Aleksandria nadal była drugą stolicą po Rzymie, a Antiochia zajmowała dotychczasowe trzecie miejsce ³¹. W praktyce jednak biskupi Bizancjum pomijali stanowisko Rzymu i w okresie od 381 r. do soboru w Chalcedonie (451) uzurpowali sobie jurysdykcję kosztem innych stolic biskupich, wkraczając niejednokrotnie w prawa egzarchów Pontu, Tracji i Azji Mniejszej, a czasami w uprawnienia samych patriarchów ³².

²⁷ Mansi, III, 559; Schroeder, dz. cyt., s. 32; Brehier, dz. cyt., s. 461 n.; Pujol, dz. cyt., s. 70.

²⁸ Kane, dz. cyt., s. 7.

²⁹ Runciman, dz. cyt., s. 22; Keller, art. cyt., s. 173.

³⁰ Kan 3: „Constantinopolitanus episcopus habeat priores honoris partes post Romanum episcopum, eo quod sit ipsa nova Roma” (Mansi, III, 559).

³¹ Pap. Grzegorz Wielki w liście do biskupów Aleksandrii i Antiochii wyraźnie stwierdził, że Stolica Apostolska nie zaaprobowała tego kanonu: „Romana autem ecclesia eosdem canones vel gesta synodi illius hactenus non habet, nec accepit [...]” (MGH, t. I: *Registrum Epistolarum Gregorii I Papae*, pars II, 479). Zob. Grizar, dz. cyt., s. 336; Kane, dz. cyt., s. 23; Runciman, dz. cyt., s. 22.

³² Można podać kilka przykładów takiej uzurpacji. Na przykład biskup Konstantynopola Attyk (406—426) nadał stolicę biskupią Filipolis w Tracji niejakiemu Sylwanowi, a następnie przeniósł go do Troady we Frygii Hellespontyńskiej. Akty te były oczywistym naruszeniem praw egzarchów Tracji i Azji, podobnie jak i inne zapewnienie, jakie otrzymał ten sam Attyk od ces. Teodozjusza II, że żaden biskup nie może być odtąd mianowany bez zgody Konstantynopola (por. Kane, dz. cyt., s. 25 n.; Kurtscheid, dz. cyt., s. 120—124; L. Thomassinus, *Vetus et Nova Disciplina circa Beneficia et Beneficiarios*, Magontiaci 1787, pars I, lib. I, c. 10, n. 6, 8). Nieraz nawet sami patriarchowie ustępowali przed roszczeniami Bizancjum. Thomassinus powołuje się na przykład biskupa konstantynopolitańskiego Nektariusza, który w 394 r. przewodniczył na synodzie w obecności biskupów Aleksandrii i Antiochii. Również ten sam Nektariusz rozstrzygnął spór tyczący stolicy

Sobór w Chalcedonie z 451 r. poczynił dalsze ustępstwa na rzecz biskupa Konstantynopola, jeśli w 9 kan. orzekł, że biskup tego miasta jest kompetentny w sprawach rozstrzygania sporów pomiędzy metropolitą a biskupem lub kapłanem tej samej prowincji³³. Natomiast w 28 kan. Ojcowie Soborowi zatwierdzili prawa biskupów bizantyjskich, jakie zostały im nadane jeszcze w 381 r., stwierdzając ponownie, że „równe przywileje mają być nadane najświętszej stolicy Nowego Rzymu”, ponieważ miasto, które jest zaszczycone obecnością cesarza i senatu, korzysta z tych samych przywilejów, co stary cesarski Rzym, winno być wywyższone na równi z nim także w dziedzinie kościelnej i zajmować miejsce tuż po nim³⁴. Pierwszeństwo Bizancjum zostało przeto uznane i uzasadnione ówczesną sytuacją polityczną. 28 kan. chalcedoński przyznał biskupowi Konstantynopola prawo konsekrowania metropolitów Pontu, Azji i Tracji, dając w ten sposób wyraz przekonaniu, że nie chodzi w tym wyróżnieniu jedynie o prymat honoru, ale także o prymat jurysdykcji równy temu, który wykształcił się wówczas na Zachodzie. Na tej podstawie patriarchat konstantynopolitański wyrósł ponad inne patriarchaty, zwłaszcza antiocheński i aleksandryjski, a tym samym wystąpił w roli bezpośredniego rywala Rzymu. Nic też dziwnego, że przeciwko tej uchwale zaprotestowali energicznie legaci pap. Leona Wielkiego, ale protesty nie potrafiły zmienić stanowiska biskupów na Soborze.

Na zakończenie obrad uczestnicy Soboru wystosowali list do Leona Wielkiego. Papież zaaprobował wszystkie uchwały z wyjątkiem tych, które dotyczyły wyniesienia biskupa Konstantynopola, odrzucając w ten sposób 28 kan. chalcedoński. Natomiast w swoim liście do biskupa Konstantynopola Anatoliusza (449—458) wyraził swoją troskę i ból, że ten usiłuje naruszyć porządek odnośnie do trzech stolic patriarszych ustanowiony na soborze w Nicei³⁵. Leon Wielki stwierdził także, że 3 kan. konstan-

metropolii Bosra w Arabii, chociaż leżało to wyłącznie w kompetencji biskupa antiocheńskiego (Thomassinus, dz. cyt., n. 4, 9; Mansi, III, 851-854).

³³ Mansi, VII, 362. Natomiast w kan. 17 przyznano podobne prawo wszystkim, których skrzywdził własny metropolita (tamże, 336): Por. Thomassinus, dz. cyt., n. 28.

³⁴ Mansi, VII, 370: „[...] eadem quoque et nos decernimus ac statuimus de privilegiis sanctissime ecclesiae Constantinopolis novae Romae [...] quae imperio et senatu honorata sit, et aequalibus cum antiquissima regina Roma privilegiis fruatur, etiam in rebus ecclesiasticis [...] et Ponticae et Asianae et Thraciae dioecesis metropolitani soli, praeterea episcopi praedictarum dioecesium quae sunt inter barbaros, a praedicto throno sanctissime Constantinopolitanae ecclesiae ordinetur [...].

³⁵ Ep. CVI (ad Anatolium Episcopum): „Doleo etiam in hoc dilectionem tuam esse prolapsam ut sacratissimas Nicaenorum canonum constitutiones conaneris infringere, tamquam oportune se tibi hoc tempus optulerit, quo secundi honoris privilegium sedes Alexandrina perdidit et Antiochena Ecclesia proprietatem ter-

tynopolitański z 381 r., wysunięty na Soborze Chalcedońskim, jako podstawa do zmiany na korzyść nowej stolicy cesarstwa, nigdy nie został oficjalnie uznany przez Rzym. Zgodnie z tym — wykląda dalej papież — nie miał on mocy prawnej od samego początku i nie nabył jej w ciągu następnych lat ³⁶. Podobnie i w liście do ces. Pulcherii Augusty (450—457) papież przypomniał o nieważności tego kanonu oraz odmówił udzielenia aprobaty tym uchwałam chalcedońskim, które w jakikolwiek sposób występowały przeciwko zasadom podjętym na soborze w Nicei ³⁷.

Tak więc 28 kan. Soboru Chalcedońskiego jako taki nigdy nie został przez Rzym przyjęty. A. Fortescue pisze, że i „Wschód także wyrzekł się 28 kanonu, który wskrzesił dopiero Focjusz. Kanon ten nie wszedł do żadnego ze zbiorów prawa kanonicznego ułożonego przez katolików. Jako źródło prawa kanonicznego Kościoła prawosławnego datuje się nie od Chalcedonu, ale od schizmy” ³⁸. H. Schroeder zauważa podobnie, że aż do Soboru Konstantynopolitańskiego IV (869—870) „[...] 3 kan. Soboru Konstantynopolitańskiego I i 28 kan. Soboru Chalcedońskiego były w oczach Rzymu martwą literą” ³⁹.

Biskupi Konstantynopola wszakże w dalszym ciągu sprawowali przyznaną im przez nie zaaprobowany 28 kan. chalcedoński jurysdykcję. Ich prymat — trzeba przyznać — utrwał się coraz bardziej, mimo iż rywalizacja innych biskupów, szczególnie aleksandryjskiego, opóźniała osiągnięcie pełnej supremacji w Kościele Wschodnim. Walnie ku temu przysłużył się w 545 r. ces. Justynian swoim postanowieniem, że Konstantynopol ma odtąd zajmować w hierarchii kościelnej drugie miejsce po Rzymie ⁴⁰. Pap. Grzegorz Wielki wolę cesarza jakby uznał, skoro w 591 r. adresując list do głównych stolic biskupich Wschodu, wymienił na pierwszym miejscu właśnie Konstantynopol ⁴¹. Nie ulega wątpliwości, że za pontyfikatu Grzegorza Wielkiego zmienił się stosunek biskupów rzymskich do Koś-

tae dignitatis amiserit” (E. Schwartz, *Acta Conciliorum Oecumenicarum*, cz. II: *Concilium Universale Chalcedonense*, t. IV, Berolini—Lipsiae 1932, 60).

³⁶ Tamże, t. IV, 61.

³⁷ Ep. CV — *Ad Pulcheriam Augustam* (tamże, 58).

³⁸ A. Fortescue, *Lesser Eastern Churches*, London 1913, s. 181.

³⁹ Dz. cyt., s. 173: „[...] canon 3 of the I Council of Constantinople (381) and canon 28 Chalcedon (451) had been dead letters so far as Rome was concerned” Por. de Vries, dz. cyt., s. 21.

⁴⁰ Nov. 131, 2: „Ideoque sancimus secundum earum definitiones sanctissimum senioris Romae papam primum esse omnium sacerdotum, beatissimum autem archiepiscopum Constantinopoleos Novae Romae secundum habere locum post sanctam apostolicam sedem senioris Romae, aliis autem omnibus sedibus praeponatur”

⁴¹ Ep. XXIV: „Gregorius Johanni Constantinopolitano, Eulogio Alexandrino, Gregorio Antioceno, Johanni Hierosolimitano [...]” (MGH, t. I: *Registrum Epistolarum Gregorii I Papae*, pars II, 28).

ciola wschodniego. Doszła bowiem w owym czasie do głosu idea gminy rzymskiej jako łącznika wszystkich gmin. Można więc w tym kontekście zapytać, czy pap. Grzegorz Wielki rzeczywiście zamierzał uznać w swoim liście Konstantynopol drugą stolicą po Rzymie. Wydaje się, że taką opinię reprezentuje H. Grizar⁴², która jednak nie znajduje potwierdzenia w wypowiedziach następców św. Grzegorza Wielkiego. Wystarczy przytoczyć tu choćby list Mikołaja I do Bułgarów, w którym papież wyraźnie oświadcza, że Aleksandria, a nie Konstantynopol, zajmuje nadal drugie miejsce wśród wszystkich patriarchatów⁴³.

Pierwszym i legalnym dokumentem prawa, uznającym oficjalnie Konstantynopol za drugą stolicę patriarszą, zaraz po Rzymie, jest dopiero 21 kan. Soboru Konstantynopolitańskiego IV (869—870)⁴⁴.

Jerozolima — była miastem, gdzie nauczał Pan Jezus. Jej Kościół był ustanowiony przez św. Jakuba, „brata” Chrystusowego; była więc Kościołem apostołskim. Ojcowie Soboru Nicejskiego znali starożytny zwyczaj przyznawania biskupowi Jerozolimy znaczniejszej godności i dlatego zarządzili, aby przysługiwało mu honorowe pierwszeństwo przed innymi biskupami jego prowincji, nie przesądzając wszakże co do godności i uprawnień metropolity Cezarei⁴⁵.

Za czasów Soboru Nicejskiego Palestyna była pojedynczą prowincją, tak pod względem administracji państwowej, jak i kościelnej. Dla celów państwowych ces. Teodozjusz Wielki podzielił Palestynę na dwie prowincje. Ces. Arkadiusz — syn Teodozjusza Wielkiego — dokonał dalszego

⁴² Dz. cyt., s. 337.

⁴³ Odpowiedź ta pochodzi z 866 r. Ep. XCIX (*Responsa ad Consulta Bulgarorum*), cap. 93: „Porro quis patriarcharum secundus sit a Romano, consulitis. Sex juxta quod sancta Romana tenet ecclesia et Niceni canones innuunt et sancti praesules Romanorum defendunt et ipsa ratio docet, Alexandrinus patriarcharum a Romano papa secundus est” (MGH, t. IV: *Epistolae Karolini Aevi*, s. 598).

⁴⁴ Pitra, II, 43: „[...] definimus neminem prorsus mundi potentium quemquam eorum, qui patriarchalibus sedibus praesunt, inhonorare, aut movere a proprio throno tentare, sed omni reverentia et honore dignos judicare; praecipue quidem sanctissimum papam senioris Romae, deinceps autem Constantinopoleos patriarcham, deinde vero Alexandriae, ac Antiochiae atque Hierosolymorum [...]” T. Kane (dz. cyt., s. 34, 60 n.) wyraża opinię, że biskupi Konstantynopola w okresie od soboru w Chalcedonie do IV Konstantynopolitańskiego wykonywali jurysdykcję patriarchów na podstawie milczącej zgody ze strony Rzymu. W ten sposób Konstantynopol praktycznie, jeśli nie prawnie, uchodził za drugi patriarchat. Por. J. Eidenschink, *The Election of Bishops in the Letters of Gregory the Great*, Washington 1945, s. 5.

⁴⁵ Kan. 7: „De episcopo Heliae id est Hierusolimitano. Quoniam consuetudo praevaluit et antiqua traditio ut honoraretur episcopus Heliae, habeat honorem, metropolitanae civitatis dignitate servata” (Turner, *Ecclesiae Occidentalis Monumenta*, t. I, pars II, 122); Mansi, VII, 179.

podziału, wyznaczając dla niej granice trzeciej prowincji⁴⁶. Wiemy także, że Jerozolima po 325 r. była sufraganią Cezarei, która z kolei podlegała biskupowi Antiochii⁴⁷. Stan ten nie uległ zmianie, kiedy Teodozjusz i Arkadiusz podzielili Palestynę na pomniejszych prowincje. W czasach soboru w Efezie (431) Palestyna w dalszym ciągu stanowiła pojedynczą prowincję kościelną. Potwierdzenie tego odnajdujemy w liście Leona Wielkiego skierowanym do Maksimosa — biskupa na stolicy antiocheńskiej⁴⁸.

Sytuacja zmieniła się, kiedy w 421 r. biskupem Jerozolimy został wybrany Juwenalis. Tenże w czasie obrad soborowych w Efezie, widząc od dawna pomyślnie okoliczności, wszczął energiczne starania o wyłączenie Palestyny spod jurysdykcji biskupa Antiochii. Sprzeciwił się temu niespodziewanie biskup aleksandryjski św. Cyryl, który założył protest i całą sprawę skierował do Rzymu. Zamiary Juwenalisa zostały na razie udaremnione⁴⁹. W kilkanaście lat później Juwenalis, na nielegalnym synodzie w Efezie (449), zaprzyjaźnił się z Chryzafiuszem, który cieszył się dużymi względami u ces. Teodozjusza II. Za jego poparciem Juwenalis otrzymał wkrótce reskryptem cesarskim nie tylko zarząd nad Palestyną, ale także nad Arabią i Fenicją, które w ten sposób zostały odłączone od patriarchatu antiocheńskiego⁵⁰.

Na soborze w Chalcedonie (451) zabiegi Juwenalisa zostały wreszcie uwieńczone powodzeniem i Jerozolima otrzymała godność stolicy patriarchalnej. Maksimos musiał ustąpić; obie strony przedstawiły uczestnikom Soboru projekt ugody, który przyjęto z zadowoleniem „pro bono pacis”⁵¹. Jerozolima zajęła miejsce Cezarei jako pierwsza stolica z trzema podległymi sobie prowincjami. Cezarea również pozostała stolicą, ale już tylko pojedynczej prowincji.

Od tego momentu Grecy zaliczali biskupa Jerozolimy do grona patriarchów⁵². Rzym jednak nie uznał postanowień Soboru Chalcedońskiego

⁴⁶ Kane, dz. cyt., s. 19.

⁴⁷ Pap. Innocenty I zaświadcza, że układ kościelny w Palestynie po 325 r. był tego rodzaju, że Jerozolima stanowiła sufraganię Cezarei, a ta z kolei podlegała biskupowi Antiochii (por. Mansi, III, 1054 n.).

⁴⁸ Ep. CXIX (Schwartz, *Concilium Universale Chalcedonense*, IV, 74).

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Bliższe dane por. w: Kane, dz. cyt., s. 20.

⁵¹ W actio VII Soboru, która jest poświęcona sprawie wyniesienia Jerozolimy do rangi patriarchatu, można wyróżnić następujące etapy: 1. projekt ugody, 2. zgoda biskupów i legatów papieskich „pro bono pacis”, 3. dekret sędziów, którymi byli wysocy urzędnicy, obecni na Soborze w imieniu cesarza. Reskrypty cesarskie, uprzednio wydane w tej sprawie, zostały teraz zniesione rozkazem imperatora (por. Mansi, VII, 179). Zob. Kane, dz. cyt., s. 21 n.; de Vries, dz. cyt., s. 10; Pujol, dz. cyt., s. 70.

⁵² Kane, dz. cyt., s. 22 n.

odnośnie do wyniesienia Jerozolimy do rangi patriarchatu, ponieważ — jak stwierdził Leon Wielki — legaci papiescy przekroczyli tu swoje pełnomocnictwa⁵³. Papież równocześnie doniósł Maksimosowi antiocheńskiemu, że wszelkie uchwały, które nie są zgodne z tymi, jakie powzięli Ojcowie na soborze w Nicei, nie mogą zyskać aprobaty Rzymu⁵⁴. W praktyce jednak ustanowienie patriarchatu jerozolimskiego zostało powszechnie przyjęte na Wschodzie. Z czasem, aby nie powiększać konfliktu, Rzym także uznał patriarchat jerozolimski⁵⁵.

Podział Kościoła na 5 wielkich patriarchatów w niczym nie negował jeszcze prymatu papieskiego, gdyż nie stwierdzał równości patriarchów pod względem jurysdykcyjnym we wszystkich sprawach. Pierwszeństwo biskupów rzymskich uznawane było i na Wschodzie⁵⁶. Widziano tam w biskupie Rzymu pierwszą osobę; przyznawano mu miejsce przed biskupem Konstantynopola i przy podpisywaniu uchwał soborowych rezerwowano dla niego pierwsze miejsce po cesarzu.

Z czasem ujawniły się znacznie głębsze różnice pomiędzy Wschodem a Zachodem, zwłaszcza w okresie herezji chrystologicznych, które wstrząsnęły Kościołem⁵⁷. Nestorianizm, monofizytyzm i monoteletyzm — to trzy herezje, które spowodowały rozłam w Kościele. Pierwszy zerwał z jednością kościelną patriarchat antiocheński, przyjmując błędy Nestoriusza; w ślad za nim poszedł patriarchat aleksandryjski, jako zwolennik herezji Eutychesa. Największy i najliczniejszy patriarchat konstantynopolitański — zgodnie z tradycyjnym poglądem na tę kwestię⁵⁸ — zerwał łączność z Rzymem w 1054 r. za Michała Cerulariusza.

⁵³ Ep. CXIX: „Si quid sane ab his fratribus quos ad sanctam synodum uice mea misi, praeter id quod ad causam fidei pertinebat, gestum esse perhibetur, nullus erit penitus firmitatis, quia ad hoc tantum ab apostolica sunt sede directi, ut excisis haeresibus catholicae essent fidei defensores” (Schwartz, *Concilium Universale Chalcedonense*, IV, 74).

⁵⁴ W zasadzie Leon Wielki nie unieważnił wprost uchwał soborowych odnośnie do wyniesienia Jerozolimy do godności patriarchatu. Dokonał tego tylko pośrednio przez stwierdzenie, że cokolwiek jest sprzeczne z uchwałami, jakie zostały podjęte na Soborze Nicejskim, nie może zyskać obecnie aprobaty Rzymu (apostolicae sedis numquam poterit obtinere consensum) (tamże).

⁵⁵ Runciman, dz. cyt., s. 24. Por. S. Vailhe, *L'Erection du Patriarche de Jerusalem en 451*, „Revue de l'Orient Chrétien”, 4 (1896) 44-57.

⁵⁶ M. Jugie, *Le Schisme Byzantin*, Paris 1941, s. 39 n. — przytoczone są tu przykłady uznawania jurysdykcji biskupa rzymskiego przez Kościoły wschodnie.

⁵⁷ Runciman, dz. cyt., s. 24; I. Skubiś, *Przynależność do obrządku w świetle przepisów prawa kościelnego*, Lublin 1964, s. 41 (maszynopis).

⁵⁸ R. Dąbrowski, *Osobliwości w Kościołach Wschodnich*, Lublin 1962, s. 5; Skubiś, dz. cyt., s. 41. Ogólnie uważano dotąd, że schizma, zażegnana po śmierci Focjusza, wybuchła w ostatecznej postaci z winy patriarchy Michała Cerulariusza. Historycy dzisiejsi doszli do przekonania, że dokonane w 1054 r. zerwanie stosunków

Po latach potomkowie dawnych nestorian, monofizytów, monoteletów powracali do łączności z Kościołem katolickim. Mieli oni jednak za sobą swoją odrębną historię, zwyczaje, prawo obrządkowe, używali języków narodowych w liturgii. Stolica Apostolska pozwoliła im na zachowanie wszystkich odrębności, o ile tylko nie zawierały one czegoś przeciwnego wierze i moralności chrześcijańskiej; ustanawiała również dla powracających do jedności kościelnej osobno patriarchaty. Zakres władzy nowo utworzonych patriarchatów był jednak znacznie mniejszy od starożytnych⁵⁹.

Patriarchat maronicki⁶⁰ — należy do najstarszych ze wszystkich nowo utworzonych patriarchatów wschodnich. Nazwa patriarchatu wywodzi się od sławnego klasztoru św. Marona. Klasztor ten w swoim czasie był centrum życia monastycznego w Syrii. Od czasu inwazji arabskiej w 636 r. patriarcha Antiochii rezydował w Konstantynopolu, a w latach 702—742 stolica patriarchatu wakowała. Była ona administrowana przez metropolitę Syru. W tej sytuacji mnisi klasztoru św. Marona i niektórzy biskupi dokonali wyboru patriarchy. Takie były początki patriarchatu maronickiego.

Przy końcu IX w. mnisi klasztoru św. Marona i wierni przenieśli się do Libanu. Tam autorytet patriarchy był bardzo wielki. Patriarcha maronicki Jeremiasz II był obecny na Soborze Lateraneńskim IV. W tym też czasie został on zatwierdzony przez pap. Innocentego III bullą *Quia divinae sapientiae* z 4 I 1216 r. Z kolei pap. Aleksander IV udzielił patriarchszo maronickiemu tytułu patriarchy antiocheńskiego, chociaż stała jego siedziba znajdowała się na Libanie. Patriarchowie maronicy od początku nie mieli swojej stałej siedziby rezydenckiej. Od 1440 r. za siedzibę patriarchalną służył im klasztor kanubineński pod wezw. Matki Bożej⁶¹. Synod z 1736 r. zatwierdził ów klasztor jako siedzibę patriarchów maronickich⁶²,

między Cerulariuszem a Rzymem nie może być uważane za moment ostatecznego rozłamu w Kościele. Rozłam narastał powoli i stopniowo wraz z najazdem Normanów na Italię i wyprawami krzyżowców (por. F. Dvornik, *The Photion Schism*, Cambridge 1948; K. Algermissen, *Konfessionskunde*, Paderborn 1966, s. 165-170 (praca zbiorowa).

⁵⁹ A. Petrani, *De relatione iuridica, inter diversos ritus in Ecclesia Catholica*, Taurini—Romae 1930, s. 10-14; H. Inśadowski, *Ustrój prawny Kościoła katolickiego*, Lublin 1926, s. 186.

⁶⁰ R. Janin, *Les Églises orientales et les Rites orientaux*, Paris 1926, s. 604 n.; Coussa, dz. cyt., s. 23; de Vries, dz. cyt., s. 88-94; Algermissen, dz. cyt., s. 115-117; Skubiś, dz. cyt., s. 59 n.

⁶¹ *Collectio Lacensis*, II, 338.

⁶² Słynny synod libański z 1736 r. został zatwierdzony przez pap. Benedykta XIV brewem *Singularis Romanorum* z 1 IX 1741 r. (por. *Bullarium Benedicti XIV*, t. I, 33 n.; *Collectio Lacensis*, II, 339 n.).

dodając przy tym, że ma być to stała siedziba i patriarcha bez słusznej przyczyny i bez zgody synodu zmienić ani też opuścić jej nie może. Wybór patriarchy i zakres jego uprawnień zostały szczegółowo określone na wspomnianym wyżej synodzie prowincjalnym maronitów w 1736 r. (synod libański) ⁶³.

Patriarchat chaldejski ⁶⁴ — Powstanie katolickiego patriarchatu u chaldejczyków przypada na XVI stulecie. W 1552 r. część nestorian przychylnie usposobionych do Stolicy św., nie chcąc uznać swego nowego patriarchy imieniem Szymona VI Bar-Mama, wybrała na jego miejsce zakonnik Jana Sulaca. Następnego roku 20 IV udał się on do Rzymu, gdzie z rąk pap. Juliusza III otrzymał sakrę biskupią, przybierając sobie imię Symeona VIII, i został zamianowany przez papieża patriarchą organizującego się Kościoła chaldejskiego ⁶⁵. Po powrocie z Rzymu osiadł w Diabekir. Rządy pierwszego patriarchy chaldejskiego nie były łatwe. Wskutek intryg wrogo nastawionych nestorian został on w 1555 r. zamordowany przez muzułmanów. Kontakty następców na stolicy patriarszej z Rzymem były dość luźne. W końcu katolikos Symeon XIII (1662—1700) wrócił do nestorianizmu i przeniósł stolicę patriarszą do Kochames (Kurdystan). Dzięki jednak aktywności misyjnej kapucynów utworzono nową, zorganizowaną grupę katolików chaldejskich. Tymczasem metropolita nestoriański z Diabekir, imieniem Józef, przeszedł na katolicyzm, następnie otrzymał od sułtana tytuł patriarchy, a Stolica Apostolska w 1681 r. zatwierdziła ten tytuł bez wskazania siedziby.

Nestoriański katolikos Rabbam Hormizd, imieniem Eliasz XII (1772—1778), wykazał chęć połączenia się z Rzymem, składając w tym celu wyznanie wiary. Akcja unijna była ze względu na dużą odległość od Rzymu zbyt utrudniona. Następcy Eliasza XII nie zawsze mieli zresztą szczerą intencję połączenia się z Kościołem katolickim. Poza tym stanęła tu na przeszkodzie zasada nepotyzmu, która u chaldejczyków była od wieków praktykowana. Polegała ona na przywileju rodowym, według którego patriarchą mógł być wybrany jedynie krewny patriarchy.

Stolica św., nauczona przykrymi doświadczeniami, dość ostrożnie pertraktowała z chaldejczykami w sprawach unii. Jeszcze w początkach XIX w. patriarcha Józef VI Audo popadł na krótki czas w zatarg z Rzy-

⁶³ *Collectio Lacensis*, II, 340-344.

⁶⁴ *Oriente Cattolico. Cenni storici e statistiche*, wyd. Sacra Congregazione per la Chiesa Orientale, Città del Vaticano 1962, s. 359-377; Janin, dz. cyt., s. 532 n.; Coussa, dz. cyt., s. 26 n.; S. Bello, *La Congregation de S. Hormisdas et l'Église Chaldéenne dans la première du XIX siècle*, „Orientalia Christiana Analecta”, 122 (1939) 11 n.; de Vries, dz. cyt., s. 98-100.

⁶⁵ *Bullarium Pontificium Sacrae Congregationis de Propaganda Fide*, t. I—VII, Romae 1839—1858, t. V, 205 n.

mem. Zagrożony karą ekskomuniki poprawił się, lecz nie przyniosło to akcji unijnej żadnych korzyści.

Od 1830 r. istnieje katolicki patriarchat chaldejski Babilonii z siedzibą patriarszą w Bagdadzie (Irak). Jurysdykcja patriarchy rozciąga się na wszystkich chaldejczyków mieszkających na Wschodzie ⁶⁶.

Patriarchat melchicki — Dzisiejsi katolicy obrządku melchickiego pochodzą od nawróconych prawosławnych Greków czy Arabów, którzy od XII do XVIII w. przechodzili stopniowo na katolicyzm.

Wprawdzie restytucja dawnego patriarchatu antiocheńskiego greko-melchitów przypada dopiero na początek XVIII w., to jednak już po schizmie (przy końcu XI w.) na stolicy antiocheńskiej zasiada Piotr III, który porzucił schizmę i przez Leona IX został wyniesiony do godności patriarchy. Następnie na soborze we Florencji pojednał się z Rzymem patriarcha Doroteusz I, jednak w krótkim czasie jego stolica ponownie została opanowana przez schizmatyków ⁶⁷. Przy końcu XVII w. idea patriarchy melchickiego znowu odżywa, za pontyfikatu Benedykta XIII przybiera konkretne kształty, a całkowicie realizuje ją pap. Benedykt XIV ⁶⁸. Ten ostatni, uznając Cyryla patriarchą antiocheńskim obrządku melchickiego, któremu już w 1724 r. zostało powierzone kierownictwo Kościołem melchitów, ozdobił go paliuszem — oznaką patriarszej godności ⁶⁹. Cyryl wyznał wiarę i złożył przysięgę wierności dla Stolicy św. ze szczególną wzmianką, że będzie przestrzegał zasad zawartych w konstytucji *Demandatam coelitus* ⁷⁰.

Patriarcha melchicki posiada tytuł „patriarcha Antiochii i całego

⁶⁶ S. Giamil, *Genuinae relationes inter Sedem Apostolicam et Assyriorum orientalium seu Chaldeorum Ecclesiam*, Romae 1902, s. 396 n.; de Vries, dz. cyt., s. 99.

⁶⁷ Benedykt XIV, *Allokucja z 3 II 1744 (Bullarium Benedicti XIV, I, 643)*.

⁶⁸ Brewem *Dum nobiscum animo* z 29 II 1744 r. papież stwierdza, że przez długi czas melchicki Kościół w Antiochii był odłączony od Stolicy Apostolskiej ze względu na schizmę, w którą popadli patriarchowie antiocheńscy. Cyryla pochwała papież za czystość doktryny i oddanie Stolicy św. (*Bullarium Benedicti XIV, t. I, 139*). Zob. Mansi, XLVI, 341 n.; de Vries, dz. cyt., s. 89-91; J. Charon, *L'Église grecque melchite catholique*, „Echos d'Orient”, 4 (1900—1901) 331 n.

⁶⁹ Konstytucja ta zawiera kilka ważnych zasad odnoszących się do zachowania obrządku, postu i abstynencji, jedności w liturgii, jurysdykcji patriarchy i biskupów wschodniego obrządku (por. R. de Martinis, *Iuris Pontificii de Propaganda Fide*, Romae 1890, t. III, 124 n.; Mansi, XLVI, 331 n.).

⁷⁰ W liturgii otrzymuje patriarcha jeszcze inne tytuły, które są właściwie tylko przeróbką tytułów używanych przez patriarchę schizmatyckiego, a mianowicie: patriarcha wielkich miast Antiochii, Aleksandrii, Jerozolimy, Cylicji, Iberii, Arabii, Mezopotamii, Pentapolu, Etiopii, całego Egiptu i całego Wschodu, Ojciec ojców, Pasterz nad pasterzami, Trzynasty ze św. Apostołów. W oficjalnych dokumentach tytułów tych nie używa (por. Janin, dz. cyt., s. 334).

Wschodu”⁷¹. Władza jego rozciąga się na cały patriarchat antiocheński, a na mocy specjalnego pozwolenia papieża sprawuje on jeszcze jurysdykcję nad wszystkimi wiernymi swego obrządku, gdziekolwiek by oni byli⁷².

Patriarchat ormiański⁷³ — Katolicy Ormianie są potomkami ormiańskich monofizytów, którzy w XIII w. powoli i w niewielkich grupkach łączyli się z Kościołem katolickim. Już w 1198 r., po utworzeniu królestwa Cylicji i Małej Armenii, ogłosili unię z Rzymem. Unia ta trwała zasadniczo tylko do upadku tego królestwa w 1375 r. Zawsze jednak byli wśród nich katolicy, nawet wśród hierarchii ormiańskiej, którzy byli w kontakcie ze Stolicą Apostolską, choć katolicki Kościół ormiański jako taki formalnie jeszcze nie istniał. Ustanowienie patriarchy zawdzięczają Ormianie dopiero pap. Benedyktowi XIV, który 26 XI 1743 r. wyniósł Piotra Abrahama Ardziwean — arcybiskupa ormiańskiego z Aleppo — do godności patriarchy⁷⁴. Patriarcha ten otrzymał tytuł „patriarchy ormiańskiego w Cylicji” z rezydencją w klasztorze w Bzommar. Jurysdykcja patriarchy początkowo sięgała katolików zamieszkałych w Cylicji, Syrii i Libanie; z czasem została rozszerzona na Egipt i Mezopotamię, a od r. 1769 na Tekat i Perkenik w Azji Mniejszej⁷⁵.

Patriarchat syryjski⁷⁶ — Kościół syryjsko-antiocheński odpadł od wspólnoty z Kościołem katolickim w V w. i przystał do monofizytyzmu.

⁷¹ Istnieją 3 patriarchaty obrządku melchickiego: antiocheński, aleksandryjski i jerozolimski. Ale patriarcha melchicki jest tylko jeden — antiocheński z tytułem personalnym patriarchy Aleksandrii i Jerozolimy. W Aleksandrii i Jerozolimie ma swoich wikariuszy patriarchalnych (generalnych), którzy są zwykle arcybiskupami tytularnymi. Melchici mieszkają w Syrii, Libanie, Izraelu, Egipcie, Jordanii oraz w Argentynie, Brazylii, Francji i USA (por. *Oriente Cattolico*, s. 247-272; Coussa, dz. cyt., s. 14; Skubiś, dz. cyt., s. 69; Mansi, XLVI, 581-582).

⁷² *Oriente Cattolico*, s. 393-413; Janin, dz. cyt., s. 408 n.; Coussa, dz. cyt., s. 29; Skubiś, dz. cyt., s. 72; de Vries, dz. cyt., s. 91-94; Algermissen, dz. cyt., s. 114-118.

⁷³ Benedykt XIV, *Allokucja z 13 VII 1744 (Bullarium Benedicti XIV, II, 652)*.

⁷⁴ Dla pozostałych Ormian, będących pod panowaniem tureckim, pap. Pius VIII bullą *Quod iam diu* z 6 VII 1830 r. ustanowił metropolitę w Konstantynopolu z tytułem prymasa (*Bullarium Pontificium*, V, 50). Do tej metropolii pap. Pius IX dołączył diecezję ormiańską w Persji (konstytucja *Ad supremum* z 30 IV 1850 r. — *Collectio Lacensis*, II, 570). Z czasem pomiędzy arcybiskupstwem prymacjalnym konstantynopolitańskim a cylicyjskim zaistniały spory o jurysdykcję. Dlatego na konsystorzu 10 VII 1867 r. została zniesiona siedziba prymacjalna konstantynopolitańska i włączona do patriarchy Cylicji. Rezydencją patriarchy pozostał Konstantynopol (*Collectio Lacensis*, II, 568-573) aż do 1928 r., kiedy siedzibę patriarchy przeniesiono do Bejrutu (de Vries, dz. cyt., s. 94).

⁷⁵ *Oriente Cattolico*, s. 161-174; Coussa, dz. cyt., s. 21-32; de Vries, dz. cyt., s. 96 n.; Skubiś, dz. cyt., s. 57 n.

⁷⁶ De Martinis, *Iuris Pontificii*, VII, 214-215; de Vries, dz. cyt., s. 97.

Właściwym organizatorem monofizytów syryjskich był Jakub Baradai. Od jego imienia nazywa się ich jakobitami. Już w XV w. ze strony misjonarzy franciszkańskich i dominikańskich były czynione starania unijne, lecz bez większych rezultatów. Po soborze we Florencji syryjscy jakobici nawiązali łączność ze Stolicą św. (1444), która trwała bardzo krótko. W 1781 r. jakobicki arcybiskup z Aleppo Michał Garweh, który już w 1774 r. przystał do katolicyzmu, został wyznaczony przez jakobickiego patriarchę na swego następcę. 14 XII 1783 r. został on zatwierdzony przez pap. Piusa VI i przyjął tytuł „patriarcha antiochenus Syrorum”⁷⁷. Stolicami patriarchów syryjskich były kolejno: Aleppo, Deir Zafaran w Mezopotamii, znów Aleppo, Mardin i Bejrut. Katolicy syryjscy żyją w Syrii, Libanie, Iraku, Jordanii, Egipcie i obu Amerykach.

Patriarchat k o p t y j s k i⁷⁸ — Idea Stolicy św., która dążyła do zapewnienia obrządkom wschodnim ich własnej, stałej hierarchii, rozwijała się w dalszym ciągu. W XIX w. doszło do utworzenia najmłodszego katolickiego patriarchatu dla obrządku koptyjskiego. Już pap. Leon XII podjął próbę w tym kierunku, która jednak zupełnie się nie powiodła. Papież, w oparciu o mylne informacje, że wicekról Egiptu Mahommed Ali wyraża pragnienie utworzenia patriarchatu dla Koptów, udzielił osobiście 1 VIII 1824 r. sakry biskupiej młodemu alumnowi koptyjskiemu Abrahamowi Khasurowi, który miał udać się do Egiptu i tam z kolei wykonsekrować apostolskiego wikariusza Koptów Maksymosa Guaida na biskupa i patriarchę. W kilka dni później, 15 VIII tr., pap. Leon XII bullą *Petrus Apostolorum Princeps*⁷⁹ erygował katolicki patriarchat koptyjski w Aleksandrii, kasując tym samym istniejący faktycznie, ale nieprawnie — patriarchat schizmatyczny. Podstęp, któremu uległ papież, wkrótce wyszedł na jaw i utworzenie patriarchatu koptyjskiego pozostało tylko na papierze.

Na przestrzeni XIX w. katolicka społeczność Koptów rozwijała się w dogodnych dla siebie warunkach, tak że pod koniec stulecia pap. Leon XIII uważał, że można nadać jej własny patriarchat i wzmocnić w ten sposób siłę przyciągania grupy katolickiej w stosunku do schizmatyków. 15 III 1895 r. na urząd wikariusza apostolskiego został wyniesiony Grzegorz Makarios, który przyjął imię Cyryla z tytułem biskupa Cezarei Filipowej. We wrześniu tegoż roku Cyryl Makarios wraz z delegacją katolickich Koptów udał się do Rzymu i przedstawił papieżowi prośbę o utworzenie patriarchatu. Bulla erekcyjna nosi datę 27 XI 1895⁸⁰ i zawiera za-

⁷⁷ *Oriente Cattolico*, s. 110-121; Coussa, dz. cyt., s. 47 n.; de Vries, dz. cyt., s. 100 n.; Algermissen, dz. cyt., s. 126-128.

⁷⁸ De Martinis, *Iuris Pontifici*, IV, 651.

⁷⁹ *Leonis XIII Pontificis Maximi Acta*, t. XV, 407.

⁸⁰ Tamże, t. XIX, 90 n.

gadkowe poniekąd sformułowanie: „erygujemy z powrotem patriarchat w Aleksandrii dla Koptów” Po utworzeniu patriarchatu unia postępowała szybko naprzód. W 1895 r. katolicycy Koptowie liczyli od 5 do 6 tys. wiernych. W 7 lat później było ich już 22 tys. Cyryl Makarios był najpierw administratorem apostolskim patriarchatu, a następnie 19 VI 1899 r. na konsystorzu papieskim został zamianowany patriarchą⁸¹.

Tak oto doszło na Bliskim Wschodzie do powstania, obok starego maronickiego, 5 dalszych patriarchatów katolickich, które kontynuują wzniosłą tradycję starożytnych patriarchów z pierwszych wieków Kościoła. Aktualnie katolicy obrządku wschodniego mają 6 patriarchów: koptyjskiego z tytułem Aleksandrii, trzech z tytułem Antiochii (patriarchę maronitów, melchitów i syryjczyków), ormiańskiego z tytułem Sis i Cylicji oraz chaldejskiego z tytułem Babilonii⁸².

Na Zachodzie jedynym rzeczywistym patriarchą jest sam papież. Wszyscy inni są tylko tytularnymi, jak wenecki (dawniej do 1451 r. w Grado), lizboński z siedzibą w Lizbonie czy Indii Zachodnich i Indii Wschodnich ze stolicą patriarszą w Goa⁸³. Tytuł patriarchy Indii Zachodnich od 1540 do 1920 r. posiadał arcybiskup Toledo; później nosił go biskup wojsk hiszpańskich⁸⁴.

B. POJĘCIE

Omawiany przez nas *Dekret* soborowy stwierdza na samym początku, że organizacja patriarchalna istnieje w Kościele od najdawniejszych czasów (p. 7). Wypowiedź Soboru wyrażona ogólnie: „in Ecclesia”, bez różniczenia na Kościół wschodni i zachodni, dotyczy zatem całego Kościoła⁸⁵. Dalsza natomiast część *Dekretu* odnosi się już do samych patriarchów wschodnich i tylko o nich traktuje. Dla wszystkich też patriarchów wschodnich Sobór podaje jednolitą definicję w następującym brzmieniu: „Przez patriarchę wschodniego rozumie się biskupa, któremu przysługuje jurysdykcja nad wszystkimi biskupami, nie wyłączając metropolitów, klerem i ludem własnego terytorium lub obrządku, zgodnie z przepisem pra-

⁸¹ De Vries, dz. cyt., s. 101; Coussa, dz. cyt., s. 225; P. Pałka, *Dekret soborowy o Katolickich Kościołach Wschodnich*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 9 (1966), z. 3, s. 66; Pujol, dz. cyt., s. 74; Wojnar, art. cyt., s. 192.

⁸² Coussa, dz. cyt., s. 14; Pujol, dz. cyt., s. 74.

⁸³ Pujol, dz. cyt., s. 78.

⁸⁴ AAS, 12 (1920) 594.

⁸⁵ Wojnar, art. cyt., s. 193; Pujol, dz. cyt., s. 75.

⁸⁶ Dekret w p. 7 stwierdza: „Nomine vero Patriarchae orientalis venit episcopus, cui competit iurisdictio in omnes episcopos, haud exceptis metropolitibus, clerum et populum proprii territorii vel ritus, ad normam iuris et salvo primatu Romani Pontificis”.

wa i bez naruszania prymatu Biskupa Rzymskiego”⁸⁶. Definicja ta jest prawie dosłownym powtórzeniem kan. 216 § 2, n. 1, ogłoszonego przez motu proprio *Cleri sanctitati* z 1957 r.⁸⁷, z tym jednak, że w *Dekrecie* soborowym wyraźnie podkreślono, że odnosi się ona tylko i wyłącznie do patriarchów wschodnich i że władza ich ograniczona jest do własnego terytorium lub obrządku (*proprii territorii vel ritus*). Niektórzy z Ojców postulowali, by wykreślić z definicji wyrażenie „*vel ritus*”, uważali bowiem, że jurysdykcja patriarchy sięgać będzie w ten sposób poza granice własnego terytorium. Jakkolwiek uwagi te nie były bezpodstawne, ostatecznie nie zostały uwzględnione, gdyż „w obecnym stanie rzeczy — czytamy w uzasadnieniu relatora — nie wszyscy patriarchowie mają własne terytorium, lecz zawsze mają przynajmniej swój własny obrządek”⁸⁸.

Trzeba stwierdzić, że takie postawienie problemu było ze wszech miar konieczne, gdyż dzisiejsi patriarchowie są w warunkach diametralnie różnych od tych, w jakich znajdowali się starożytni hierarchowie na tym samym stanowisku. Obecnie na jednym i tym samym obszarze patriarchatu istnieje dość często organizacja kilku nawet obrządków, która sprawia, że na danym terytorium łączną jurysdykcję posiada kilku patriarchów. W tej sytuacji, chociaż jurysdykcja patriarchy wschodniego nadal jest ograniczona do terytorium własnego patriarchatu, nie może być jednak wykonywana w stosunku do osób, rzeczy i miejsc obcego obrządku⁸⁹. Zgodnie z tym np. patriarcha maronicki, którego jurysdykcja rozciąga się przede wszystkim na cały Liban, nie posiada żadnych uprawnień odnośnie do Melchitów, którzy zamieszkują w Libanie. Tak samo nie mają tej władzy i patriarchowie syryjski albo melchicki nad innymi obrządkami, które istnieją na terenie Syrii. W ten sposób *Dekret* soborowy zmienił niejako pojęcie dzisiejszego patriarchy przez to, że podkreślił bardziej jego jurysdykcję personalną. Dzięki temu patriarcha maronitów posiada władzę nad wiernymi swego obrządku nie tylko w Libanie, ale także w Syrii i Egipcie; natomiast patriarcha melchicki, posiadający jurysdykcję głównie w Syrii, równocześnie — *ex titulo personali* — ma ją nad wszystkimi Melchitami w Aleksandrii, Jerozolimie i Turcji⁹⁰.

⁸⁷ „*Nomine Patriarchae venit Episcopus cui canones tribuunt iurisdictionem in omnes Episcopos, haud exceptis Metropolitibus, clerum et populum alicuius territorii seu ritus, ad normam iuris, sub auctoritate Romani Pontificis, exercendam*”.

⁸⁸ *Schema decreti de Ecclesiis Orientalibus Catholicis — Modi*, n. 112: „[...] quia, in praesenti statu rerum, omnes Patriarchae non necessario habent territorium proprium, sed habent semper saltem ritum proprium” (cyt. za: Pujol, dz. cyt., s. 76).

⁸⁹ Tamże, s. 76.

⁹⁰ Leon XIII, *Orientalium dignitas* (30 XI 1894), n. 13 (*Leonis XIII Pontificis Maximi Acta*, Romae 1894, t. XIV, 366). Zob. *Oriente Cattolico*, s. 89 n.

Dekret również — w łagodniejszy nieco sposób — formułuje zależność patriarchy wschodniego od papieża. W tym ostatnim bowiem wypadku zamiast słów kan. 216: „sub auctoritate Romani Pontificis” Sobór używa innych, mianowicie: „salvo primatu Romani Pontificis” Oba wyrażenia jednak są tej samej treści.

Wreszcie ostatnia zmiana, jaka zaznacza się pomiędzy kodeksową definicją patriarchy a pojęciem soborowym, polega na tym, że zdanie z kodyfikacji: „cui canones tribuunt” zastąpiono w *Dekrecie* wyrażeniem „cui competit” Zmiana ta — według poglądu C. Pujola⁹¹ — jest dość istotna, gdyż wyraźniej uwypukla zwyczajowe pochodzenie (origo consuetudinaria) praw patriarchy w Kościele. M. Wojnar sądzi inaczej i uważa, że wyrażenie „cui competit” zostało wprowadzone tylko dlatego, że lepiej określa władzę zwyczajną patriarchy⁹². Wydaje się, że opinia Wojnara jest słuszniejsza. Sobór bowiem we wstępie podkreślił zdecydowanie, że instytucja patriarchy powstała drogą zwyczaju usankcjonowanego przez ustawodawstwo soborowe. Tutaj, podając definicję patriarchy, ma na myśli jego jurysdykcję (cui competit iurisdictio), jaka mu przysługuje z racji posiadanego urzędu.

P r e c e d e n c j a. Jak już wyżej zostało ukazane, pierwsze sobory powszechne, poza biskupem Rzymu, jedynym patriarchą rzeczywistym na Zachodzie, wymieniają patriarchów 4 pozostałych stolic w następującej kolejności: Konstantynopol, Aleksandria, Antiochia i Jerozolima. Wszyscy patriarchowie starożytnych stolic bywają często nazywani większymi (maiores) w odróżnieniu od tzw. mniejszych (minores), tj. ustanowionych w późniejszym okresie, jak patriarchowie ormiański i chaldejski⁹³.

Sobór; wypowiadając się w sprawie stosunku różnych patriarchów do siebie, nie czyni żadnej różnicy między patriarchami większymi a mniejszymi, pomijając w ogóle to rozróżnienie. Natomiast — z uwagi na to, że wszystkie obrządki w Kościele są sobie równe, że cieszą się tymi samymi prawami i mają te same obowiązki — stawia zasadę, że pod względem godności i patriarchowie są między sobą równi, mimo iż stolice ich pochodzą z różnych okresów⁹⁴.

⁹¹ Dz. cyt., s. 75: „[...] et hoc modo, revera, origo consuetudinaria iurium patriarchalium magis extollitur”.

⁹² Art. cyt., s. 192.

⁹³ De Vries, dz. cyt., s. 287; Pujol, dz. cyt., s. 78; Wojnar, art. cyt., s. 194; Coussa, dz. cyt., s. 225.

⁹⁴ Nr 8 *Dekretu*: „Patriarchae Ecclesiarum Orientalium, licet alii aliis tempore posteriores, omnes tamen aequales sunt ratione dignitatis patriarchalis, salva inter eos praecedentia honoris legitime statuta”. Por. Pałka, *Dekret soborowy o Katolickich Kościołach Wschodnich*, s. 67; Wojnar, art. cyt., s. 194.

Ta okoliczność nie przesądza wszakże zasad odnośnie do ich honorowego pierwszeństwa, prawnie ustalonego, a więc przez kanony soborowe i obecnie obowiązujące prawo⁹⁵. Kan 219 § 1, który sankcjonuje źródła dawnego prawa, uznaje różnicę pomiędzy starożytnymi stolicami oraz wszystkimi pozostałymi. Zgodnie z tym kolejność patriarchów wschodnich pod względem precedencji honorowej wygląda następująco: konstantynopolitański, aleksandryjski, antiocheński i jerozolimski. Po nich zajmują miejsca — według porządku promocji — patriarcha ormiański i chaldejski. Ten sam porządek winni zachować pozostali patriarchowie tytularni tej samej stolicy, jakimi są patriarchowie antiocheńscy, określający swoją własną precedencję między sobą⁹⁶.

Hierarchowie ustanowieni poza patriarchatem. Sobór w swoich dalszych postanowieniach zajmuje stanowisko odnośnie do tych hierarchów, którzy są ustanawiani poza terytorium patriarchatu. Dotąd bowiem tacy hierarchowie nie mieli prawie żadnego związku ze swoim własnym patriarchą. Brak wzajemnych kontaktów i ściślejszej pomiędzy nimi łączności nie zawsze sprzyjał interesom obrządku takiego hierarchy. Mając powyższe na uwadze, Sobór wydał decyzję, że hierarchia jakiegokolwiek obrządku, ustanowiony gdziekolwiek poza patriarchatem, pozostaje zawsze członkiem hierarchii patriarchatu tegoż samego obrządku⁹⁷. Taka agregacja jednak, mimo iż ma być pojmowana według norm prawa (*ad normam iuris*), nie oznacza jeszcze zależności od patriarchy w sensie jurysdykcji w ścisłym tego słowa znaczeniu⁹⁸. Stąd też biskupi znajdujący się poza terytorium patriarchatu, jak np. melchiccy w Brazylii czy Ameryce Północnej albo biskupi maronicy w tych samych krajach, nie mają w dalszym ciągu prawa wyboru patriarchy na synodzie biskupów, chyba że zezwoli im na to wyraźnie *Stolica św.*

Wprowadzone jednak do *Dekretu* pojęcie „*aggregatus*” nie było chyba jednoznaczne, jeśli w toku dyskusji soborowej domagano się jasnego określenia tego terminu pod względem prawnym; jeszcze inni byli za wyklu-

⁹⁵ Na soborach powszechnych: Nicejskim I (kan. 6), Konstantynopolitańskim I (kan. 3), Konstantynopolitańskim IV (kan. 21), Lateraneńskim IV (kan. 5) oraz Florenckim (1439 r.). *Cleri sanctitati*, kan. 219 § 1, n. 1: „*Ordo praecedentiae inter antiquas patriarchales Orientis sedes is est ut praecedat Patriarcha constantinopolitanus, post quem numeretur alexandrinus, deinde antiochenus, et post eum hierosolymitanus*”.

⁹⁶ Pujol, dz. cyt., s. 78 n.

⁹⁷ W p. 7 odnośnego *Dekretu* czytamy: „*Ubicumque Hierarcha alicuius ritus extra fines territorii patriarchalis constituitur, manet aggregatus hierarchiae patriarchatus eiusdem ritus ad normam iuris*”.

⁹⁸ Wojnar, art. cyt., s. 194: „*The decree does not mean that the patriarchs now have jurisdiction over hierarchs who are outside the patriarchates; this jurisdiction is still reserved to the Holy See*”.

zeniem tu jakiegokolwiek jurysdykcji, dopuszczając najwyżej zależność w dziedzinie liturgii⁹⁹. Komisja jednak zachowała swój pierwotny tekst, podając w wyjaśnieniu, że „nie chodzi tutaj o jurysdykcję w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz o pewien związek, który ma być prawnie określony, zachodzący między takimi hierarchami a Kościołem macierzystym, czyli ich własnym obrządkiem”¹⁰⁰.

2. PRAWA I PRZYWILEJE PATRIARCHÓW

Patriarchowie z racji swego wybitnego stanowiska byli zawsze otaczani szczególną czcią, i to zarówno w stosunkach kościelnych, jak i cywilno-społecznych¹⁰¹. Patriarcha Konstantynopola zajmował przecież miejsce tuż po imperatorze i był jego najbliższym doradcą¹⁰². Ta szczególna pozycja patriarchy sprawiała, że przyznawano mu wiele praw i przywilejów. Po podziale Kościoła, zwłaszcza od czasów, gdy tworzono nowożytny patriarchaty dla powracających do jedności z Kościołem chrześcijan, prawa patriarchów zostały poważnie okrojone. Daje zresztą temu wyraz i nowa kodyfikacja prawa, ogłoszona przez wzmiankowane wyżej motu proprio *Cleri sanctitati*. Świadczą o tym także wypowiedzi katolickiej hierarchii Wschodu, zwłaszcza melchickiej¹⁰³. Widzi ona w niektórych postanowieniach *Cleri sanctitati*, dotyczących hierarchicznej rangi patriarchów i zakresu ich władzy, pewną niezgodność z dawną tradycją Kościołów Wschodu. Patriarcha Maximos IV Saigh nie waha się stwierdzić, że „instytucje właściwe Wschodowi, jak np. patriarchat, są tolerowane w drodze wyjątku i zacieśnione do możliwie najszczuplejszych granic, a niekiedy nawet przemyślnie pozbawione znaczenia i praktycznie zneutralizowane wskutek przesadnej centralizacji administracyjnej”¹⁰⁴.

Sobór, którego zamiarem było podkreślenie prawa, a nawet obowiązku zachowywania przez Kościoły wschodnie właściwych im struktur, a w konsekwencji przywrócenie im tych elementów, które w ciągu ostatnich wieków wyszły z użycia lub poszły w zapomnienie, nie mógł nie wypo-

⁹⁹ Pujol, dz. cyt., s. 77, przyp. 23 i 24.

¹⁰⁰ Modus, n. 118: „[...] non agitur nec de iurisdictione proprie dicta, sed de aliquo nexu, a iure determinando, inter huiusmodi hierarchas et Ecclesiam matrem seu ritum originarium” (cyt. za: Pujol, s. 78).

¹⁰¹ Runciman, dz. cyt., s. 13; J. B. Bury, *History of the Later Roman Empire from Arcadius to Irene*, t. II, London 1883, s. 415.

¹⁰² Brehier, dz. cyt., s. 493-495.

¹⁰³ B. Przybylski, *Katolickie Kościoły Wschodnie w Kościele Powszechnym*, „Ateneum Kapłańskie”, 73 (1969), z. 2, s. 209.

¹⁰⁴ Maximos IV, *Orient catholique et unité chrétienne. Notre vocation d'unis-seurs*, [W:] *Voix de l'Église en Orient*, Bale—Paris 1962, s. 30.

wiedzieć się w tak ważnej sprawie. Temu problemowi poświęcony jest 9 p. omawianego *Dekretu*. Sobór wyraźnie tu stwierdza, iż patriarchowie od najdawniejszych wieków cieszyli się specjalną czcią w Kościołach wschodnich z tej racji, iż każdy z nich być uważany za głowę i ojca swego patriarchatu¹⁰⁵.

Godność patriarchów opiera się nie tylko na samych zaszczytach. Obecny Sobór postanawia nadto przywrócić im wszystkie prawa i przywileje według starodawnych tradycji każdego Kościoła oraz postanowień soborów powszechnych¹⁰⁶. Celem uniknięcia nieporozumień przy interpretowaniu praw i przywilejów patriarszych Sobór wyjaśnia, że chodzi tu o takie prawa i przywileje, którymi patriarchowie cieszyli się jeszcze w epoce łączności Wschodu z Zachodem (tempore unionis)¹⁰⁷

Sobór wypowiada się stanowczo za tym, aby w Kościołach wschodnich odżyła i odzyskała swe znaczenie dawna dyscyplina w zakresie praw i przywilejów patriarchów. Suponuje to możliwość różnego uregulowania tych spraw w poszczególnych Kościołach, gdyż na przestrzeni wieków nie było pod tym względem wśród nich jednolitości, przeciwnie — dość duża różnaitość. Sobór tych praw i przywilejów bliżej nie precyzuje i podaje w tej materii tylko ogólne sformułowanie. Odwołuje się jedynie do soborów powszechnych, które wspominają o patriarchach i przysługujących im uprawnieniach. Jak wskazuje nota do tej części *Dekretu*, chodzi tu o takie Sobory, jak Nicejski I, Konstantynopolitański I, Chalcedoński, Konstantynopolitański IV, Lateraneński IV i Florencki¹⁰⁸. Stąd też szczegółowe i konkretne prawa oraz przywileje patriarchów wymagają gruntownego studium ich przeszłości, zwłaszcza w okresie, gdy panowała całkowita jedność w Kościele¹⁰⁹.

¹⁰⁵ W p. 9 *Dekret* mówi: „Secundum antiquissimam Ecclesiae traditionem, singulari honore prosequendi sunt Ecclesiarum Orientalium Patriarchae, quippe qui suo quisque patriarchatui tamquam pater et caput praesint”

¹⁰⁶ Tamże: „Ideo statuit haec Sancta Synodus, ut eorum iura atque privilegia instaurentur, iuxta antiquas traditiones uniuscuiusque Ecclesiae et Synodorum Oecumenicarum decreta”.

¹⁰⁷ „Haec autem iura et privilegia sunt illa, quae tempore unionis Orientis et Occidentis viguerunt, etsi ad hodiernas condiciones aliquantum aptanda sint”.

¹⁰⁸ *Schema Decreti de Ecclesiis Orientalibus*, Typis Polyglottis Vaticanis 1963, s. 5-19; 1964, s. 11.

¹⁰⁹ Wojnar, art. cyt., s. 196: „[...] fundamentally those that obtained in the time of union between East and West [...]” Historyczna podstawa tej części *Dekretu* tkwi nie tylko w tradycji każdego Kościoła i postanowieniach dawnych soborów powszechnych, ale także i w obietnicach papieskich. I tak np. Sobór Florencki w dekrete *Pro Graecis* odnośnie do patriarchów Konstantynopola, Aleksandrii, Antiochii i Jerozolimy, jak również Koptów i Ormian uroczyście oświadczył: „[...] salvis videlicet privilegiis omnibus et iuribus eorum” (J. Gill, *The Council of Florence*, Cambridge 1959, s. 415). Postanowienie tego Soboru było podstawą do następnych

Wychodząc jednak z założenia, że na patriarchach wschodnich spoczywa głównie troska o ich Kościoły, aby rozwijały się i w nowych warunkach spełniały swoje zadania, Sobór wyraża życzenie, aby prawa i przywileje patriarsze z jednej strony były wznowione zgodnie z ich starożytną tradycją, a z drugiej strony, by w niektórych przynajmniej szczegółach zostały przystosowane do dzisiejszego życia (*ad hodiernas condiciones aliquantum aptanda sint*). Bezwzględna zatem wierność dla starożytnej tradycji Wschodu, która jest wspólną własnością całego Kościoła, nie może być przeszkodą dla patriarchów w pełnieniu ich pasterskiego posłannictwa, zwłaszcza w duchu rozwijającego się ekumenizmu. Przystosowując w jakiejś mierze prawa i przywileje patriarchów do współczesnych warunków pasterzowania, trzeba mieć na uwadze, poza wielu innymi, szczególnie dwa momenty. Pierwszym z nich jest pozycja dzisiejszego patriarchy w Kościele wschodnim, całkowicie inna niż ta, jaką ten hierarcha posiadał w pierwszych wiekach Kościoła, a nawet w całym tysiącleciu (*toto millenario*). Starożytny bowiem patriarcha był jedynym, wyłącznym i najwyższym hierarchą na terytorium swego patriarchatu. Drugi moment, także o dużym znaczeniu, zawiera się w nauce Soboru Watykańskiego II na temat kolegialności episkopatu, który jest obdarzony władzą wspólnego rządzenia Kościołem powszechnym¹¹⁰. Episkopat jako całość

oświadczeń w związku z uniami innych Kościołów wschodnich z Rzymem 21 II 1625 r. kard. prefekt Kongregacji Rozkrzewiania Wiary w liście do przedstawiciela Rzymu w Konstantynopolu, za patriarchy Cyryla Lukarisa, pisał: „[...] Jego Świątobliwość nie wymaga dla unii żadnych innych warunków poza tymi, które były ustanowione we Florencji” (G. Hofmann, *Patriarch Kyrillos Lukaris*, „Orientalia Christiana”, 15 (1929), nr 1, 53). W podobny sposób ta sama Kongregacja zachęcała do unii Teofanesa, patriarchę Jerozolimy, przesyłając 10 XII 1624 r. oświadczenie następującej treści: „[...] nella forma contenuta nel Sacro Concilio ecumenico di Firenze” (tenże, *Theophanes III Patriarch von Jeruzalem und Papst Urban VIII*, 30 (1933), nr 1, 24). Papieże powtarzali te same obietnice patriarchom wschodnim tuż przed zawarciem unii. Pap. Klemens XI 11 IV 1703 r. obiecał patriarsze Koptów Janowi XVI zachować wszystkie dawne prawa: „[...] quae Orientalium Ecclesiarum iura ac privilegia non modo non imminuere, sed profecto tueri atque amplificare satagit [...]” (J. P. Trossen, *Les relations du Patriarche Copte Jean XVI avec Rome (1676—1718)*, Luxembourg 1948, s. 171 n.). Pap. Pius VII dn. 8 VII 1815 r. tę samą obietnicę dał patriarsze koptyjskiemu Piotrowi VII: „Nos tuae Sedis praerogativas et privilegia sarta tectaque ut sint diligentissime surabimus” (de Martinis, *Iuris Pontifici*, t. IV, s. 530). Generalnie potwierdził tę obietnicę pap. Benedykt XIV dn. 24 XII 1743 konstytucją *Demandatam* (tamże, s. 130). Pap. Leon XIII uczynił to samo w *Praeclara gratulationis* z 20 VI 1894 r. (AAS, 26 (1893—1894) 709).

¹¹⁰ Nauka o kolegialności episkopatu wyłożona została w *Konstytucji o Kościele*. Nie kwestionując faktu, że każdy biskup jest następcą apostołskim, *Konstytucja* stwierdza, że istnieje także sukcesja zespołowa, polegająca na tym, iż kolegium apostołskie kontynuowane jest w analogicznym kolegium, jakim jest episkopat jako całość, pod przewodnictwem papieża (AAS, 57 (1965) 25).

posiada rzeczywistą, najwyższą i pełną władzę w Kościele. Jest to zwierzchnictwo kolegialne, które ma swoisty charakter organizacyjny, jaki nadaje mu w niczym nie naruszony w swej treści prymat papieski ¹¹¹. Stanowisko doktrynalne, prawne i dyscyplinarne episkopatu w Kościele musi zatem wywierać wpływ i na stanowisko patriarchów, na ich uprawnienia i przywileje, o których Sobór mówi, że mają być wznowione, a następnie przystosowane do dzisiejszych warunków. Gdy w czasie debaty w auli soborowej podniosły się głosy, że instytucja patriarchatu jest już „skostniałym tworem”, że sprzeciwia się ona kolegialności biskupów w Kościele, że patriarchom nie są potrzebne dzisiaj tak wielkie prawa i przywileje ¹¹², Komisja, której wypowiedź Sobór zatwierdził, wyjaśniła, iż wznowienie praw i przywilejów patriarchów posłuży ożywieniu ich godności i w niczym nie będzie sprzeciwiać się zasadzie kolegialności episkopatu, gdyż patriarchowie wschodni niemal całą swoją władzę sprawują nie osobiście, ale na synodzie ¹¹³. Wypowiedź ta bez wątpienia nawiązuje do starej tradycji Kościoła, żyjącej po dziś dzień w Kościołach wschodnich, zarówno katolickich, jak i prawosławnych. Dlatego zasada, że władza patriarchów wschodnich jest ściśle związana z ustrojem synodalnym, znalazła swoje wierne odbicie w *Dekrecie*. Podkreślając duże uprawnienia patriarchów, *Dekret* stwierdza, iż patriarchowie ze swymi synodami stanowią wyższą instancję dla wszystkich spraw patriarchatu ¹¹⁴.

W świetle takiego stwierdzenia jasną jest rzeczą, że zasada kolegialności biskupów jest tutaj nie tylko zaakcentowana, ale i potwierdzona. Patriarcha właśnie jest głową synodu biskupów w swoim patriarchacie i do niego należy koordynowanie kolegialnej działalności wszystkich biskupów jemu podległych ¹¹⁵.

Dekret nie wypowiada się jednak, o jaki synod tutaj chodzi i dlaczego władza patriarchy wschodniego tak mocno jest związana z synodem. Aby zagadnienie to stało się nam bliższe i jaśniejsze, należy sięgnąć do jego historii.

W patriarchatach starożytnych synod był instytucją stałą. Rozstrzy-

¹¹¹ Tamże, s. 26; A. Petrani, *Synod Biskupów*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 9 (1966), nr 3, s. 57.

¹¹² Pujol, dz. cyt., s. 80.

¹¹³ Wojnar, art. cyt., s. 201.

¹¹⁴ *Dekret* w p. 9: „Patriarchae cum suis synodis superiorem constituunt instantiam pro quibusvis negotiis patriarchatus, non secluso iure constituendi novas eparchias atque nominandi episcopos sui ritus intra fines territorii patriarchalis, salvo inalienabili Romani Pontificis iure in singulis casibus interveniendi”.

¹¹⁵ Wojnar, art. cyt., s. 201.

gano na nim wszystkie poważniejsze sprawy patriarchatu ¹¹⁶. Obok niego istniał drugi synod, zwany patriarchalnym, zwoływany bardzo rzadko i składający się ze wszystkich biskupów patriarchatu ¹¹⁷.

Motu proprio *Cleri sanctitati* także wymienia oba synody: stały, który składa się z patriarchy jako przewodniczącego i czterech innych biskupów mianowanych na 5 lat ¹¹⁸, i synod patriarchalny, w którym udział biorą, oprócz przewodniczącego (którym jest patriarcha), biskupi rezydencjonalni, biskupi tytularni, administratorzy apostołscy eparchii, egzarchowie, a także administratorzy stolic wakujących ¹¹⁹.

Motu proprio *Cleri sanctitati* wylicza jeszcze trzeci synod, do kompetencji którego należy przede wszystkim wybór nowego patriarchy ¹²⁰. Ponieważ synod ten składa się z samych tylko biskupów, nosi on nazwę synodu biskupiego. Głos czynny mają na nim tylko biskupi danego patriarchatu, nawet tytularni, prawnie wybrani i potwierdzeni, chociażby nie posiadali jeszcze sakry biskupiej ¹²¹. Patriarcha za zgodą synodu biskupów, dla ważnych powodów, może również erygować prowincje kościelne lub eparchie, rozgraniczać je, łączyć, znosić, zmieniać ich stopień hierarchiczny, po zatwierdzeniu jednak przez Stolicę Apostolską ¹²². Celem zamianowania biskupa patriarcha zwołuje także synod elekcyjny (biskupów) i na nim sam przewodniczy ¹²³.

Z odpowiedzią na pytanie, o jakim synodzie jest mowa w *Dekrecie* soborowym, należy poczekać do czasu ukazania się nowego kodeksu. W sytuacji, gdy Sobór tej kwestii nie rozwiązał, trudno postąpić inaczej. W takim stanie rzeczy patriarchowie winni stosować przepisy obecnego prawa. Stąd też — zauważa C. Pujol ¹²⁴ — jeżeli zajdzie potrzeba wyboru nowego biskupa, to bezwzględnie należy zwołać w tym celu synod biskupów, gdyż tylko do nich należy składanie głosów wyborczych.

Przy podejmowaniu natomiast innych decyzji, dotyczących całego patriarchatu, np. wydawanie nowych ustaw, wyższą rangę posiada synod patriarchalny, gdyż do niego należy władza ustawodawcza ¹²⁵.

¹¹⁶ J. Hajjar, *Le Synode permanent dans l'Église byzantine des origines au XI^e siècle*, „Orientalia Christiana Analecta”, 164 (1962), Pujol, dz. cyt., s. 82.

¹¹⁷ Kane, dz. cyt., s. 44, 51.

¹¹⁸ Kan. 289 § 1.

¹¹⁹ Kan. 341 § 1: „Ad synodum patriarchalem vocari debent Praeses Consociationis Confoederationum monasticarum, Praeses Confoederationis monasticae et supremi aliarum Religionum clericalium Moderatores”.

¹²⁰ Pujol, dz. cyt., s. 82; *Cleri sanctitati*, kan. 221.

¹²¹ *Cleri sanctitati*, kan. 224, § 1.

¹²² Tamże, kan. 248 § 1.

¹²³ Tamże, kan. 252 § 2, n. 1, 2.

¹²⁴ Dz. cyt., s. 83.

¹²⁵ Wojnar, art. cyt., s. 201 n.

Zgodnie więc z obecnym prawem kompetencja patriarchy i jego synodów jest wyraźnie ograniczona do szczegółowych tylko przypadków. Sobór idzie znacznie dalej: rozszerza kompetencje patriarchy i jego synodu na wszystkie sprawy patriarchatu (*pro quibusvis negotiis patriarchatus*). To ogólne postanowienie obejmuje zatem swoim zasięgiem wszelkie sprawy w całym patriarchacie, oczywiście z wyjątkiem tych, które są zarezerwowane papieżowi czy też samemu patriarsze¹²⁶. Zanim więc synod rozstrzygnie jakąś sprawę w patriarchacie, winien najpierw upewnić się, czy nie jest ona zastrzeżona innemu przełożonemu.

Wśród wszystkich spraw patriarchatu, dla rozwiązywania których wyższą instancją stanowi patriarcha i jego synod, *Dekret* wylicza zwłaszcza dwie: tworzenie nowych eparchii i mianowanie biskupów (*non secluso iure constituendi novas eparchias atque nominandi episcopos*).

W Kościele zachodnim i w tych Kościołach wschodnich, które nie mają organizacji patriarchalnej, obie sprawy są zarezerwowane Stolicy św.¹²⁷ W patriarchatach zaś zarówno ustanawianie eparchii, jak i mianowanie biskupów wchodziły dawniej do kompetencji patriarchy i jego synodu aż do pontyfikatu Piusa IX, który w stosunku do niektórych Kościołów wschodnich prawo to zastrzegł dla siebie¹²⁸. Z chwilą wejścia w życie motu proprio *Cleri sanctitati*, we wszystkich Kościołach patriarchalnych wyboru biskupa dokonuje synod, a zatwierdza go sam papież¹²⁹. Aby szybciej mogły być obsadzone wakujące eparchie, nowa kodyfikacja dopuszcza uprzednie sporządzenie wykazu kapłanów, którzy — zdaniem patriarchy i biskupów zebranych na synodzie — są zdolni i godni otrzy-

¹²⁶ Pujol, dz. cyt., s. 84.

¹²⁷ Motu proprio *Ecclesiae Sanctae* z 6 VIII 1966 (AAS, 58 (1966), 757-787), I, n. 10: „Firmo manente iure Romani Pontificis libere nominandi et instituendi Episcopos, et salva disciplina Ecclesiarum Orientalium [...]”. Por. konstytucję apostolską *Regimini Ecclesiae universae* z 15 VIII 1967 r. (AAS, 59 (1967) 901, n. 49 § 1).

¹²⁸ Chodzi tu przede wszystkim o dwie konstytucje papieskie. Pierwszą z nich jest *Reversurus* z 12 VII 1867 (de Martinis, *Iuris Pontifici*, t. VI, 1, 453-458), dotycząca Kościoła ormiańskiego. Drugą jest *Cum ecclesiastica disciplina* z 31 VIII 1869 r. (tamże, 2, 32-35), wydana dla Kościoła chaldejskiego. W obu konstytucjach zarówno wybory patriarchów, jak i biskupów zostały ograniczone i uzależnione od Stolicy św. Ograniczenie to wywołało pewną schizmę, po której nastąpiła ekskomunika kilku biskupów ormiańskich i suspensa patriarchy chaldejskiego (por. de Vries, dz. cyt., s. 234, 282).

¹²⁹ Pius XII, *Cleri sanctitati*, kan. 251: „Episcopi canonice eliguntur in Synodo ad normam canonum qui sequuntur [...]”; kan. 253 § 1: „[...] Patriarcha de peracta electione, ad electi confirmationem obtinendam [...], ad Romanum Pontificem illico referat”. Sprawę erygowania eparchii reguluje przepis kan. 248 § 1, n. 1: „Patriarcha de consensu Synodi [...] valet: 1° provincias et eparchias erigere, aliter circumscribere, unire, dividere, suppressere, earumve gradum hierarchicum immutare, sedemque episcopalem transferre, salva tamen Sedis Apostolicae confirmatione”

mać urząd biskupi. Wykaz taki musi być zatwierdzony przez Stolicę św. Gdy osoba zamieszczona na takiej liście zostanie prawnie wybrana na określoną eparchię, wówczas po dokonanej elekcji można bezzwłocznie przystąpić do dalszych aktów związanych z otrzymaniem biskupstwa, chyba że dana osoba byłaby przez Stolicę św. z listy skreślona ¹³⁰.

Obecnie zaś, aby nawiązać do dawnej tradycji Wschodu, Sobór jedną i drugą sprawę przekazał patriarchom i ich synodom bez odnoszenia się do papieża o ich zatwierdzenie ¹³¹.

Należy jeszcze zauważyć, że Sobór pozwala tylko na tworzenie nowych eparchii (*novas eparchias*). Takie stwierdzenie nie przesądza jeszcze o tym, aby patriarcha z synodem nie mógł dokonywać wszelkich innych aktów, o których była mowa w cytowanym wyżej kan. 248. Kto bowiem ma władzę tworzenia nowych eparchii, może również — per analogiam legis — określać granice innych, znosić je, łączyć itd. ¹³².

W jednym z poprzednich schematów omawianego w tym punkcie *Dekretu* zamieszczone były pewne słowa, które sugerowały, że patriarchowie i ich synody mogą ustanawiać nowe eparchie i mianować biskupów swego obrządku wszędzie tam, gdzie się to wyda im wskazane (*ubicumque hoc opportunum videatur*) ¹³³. Niektórzy z Ojców rozumieli to wyrażenie w tym sensie, że patriarchowie mieliby prawo erygowania eparchii wszędzie (*ubicumque*), nawet poza granicami swoich patriarchatów, zapominając jednak o tym, że erekcja nowej eparchii wchodzi w zakres jurysdykcji zwyczajnej, jaką można sprawować tylko na własnym terytorium. Komisja na jednym z późniejszych posiedzeń wyjaśniła, że wyraz „*ubicumque*” odnosi się tylko i wyłącznie do granic własnego patriarchatu. Konsekwencją tego wyjaśnienia jest obecne jednoznaczne określenie: „*intra fines territorii patriarchalis*”

¹³⁰ Tamże, kan. 254; P u j o l, dz. cyt., s. 84.

¹³¹ W o j n a r, art. cyt., s. 203: „Now the conciliar decree gives the power to patriarchs with their synods to appoint the bishops for their patriarchates, without confirmation from the Holy See”. C. Pujol zgadza się w tym punkcie z M. Wojnarem, że obecnie patriarcha wraz z synodem może swobodnie wybierać biskupów dla swego obrządku w granicach terytorium patriarchatu, pod warunkiem jednak, że patriarcha zwróci się do Rzymu o zatwierdzenie elekta: „*Altera concessio consistit in libera electione Eipscoporum, quae nunc a Patriarcha simul cum Synodo fieri potest, quin a Roma sint confirmandi electi*”. Wydaje się, że opinia C. Pujola jest bezpodstawną, gdyż w p. 9 *Dekretu* brak jest normy, która by nakładała na patriarchę obowiązek zwracania się do Stolicy św. o konfirmację wybranego biskupa. *Dekret* w odnośnym punkcie mówi jedynie o tym, aby erygowanie eparchii i mianowanie biskupów dokonywały się bez naruszania prawa papieża do interweniowania w poszczególnych wypadkach.

¹³² P u j o l, dz. cyt. s. 84; W o j n a r, art. cyt., s. 202.

¹³³ P u j o l, dz. cyt., s. 85, przyp. 41; W o j n a r, art. cyt. s. 202.

Godna wreszcie uwagi jest ostatnia klauzula, która przypomina, że władza patriarchy i patriarchy z synodem podlega ograniczeniu ze strony prymatu papieskiego. Jej brzmienie jest następujące: „zachowując niepozbawalne prawo Biskupa Rzymskiego interweniowania w poszczególnych wypadkach”.

Myślą przewodnią takiego zastrzeżenia (*ratio iuris*) jest prymat papieski nad całym Kościołem powszechnym. Papież zatem może swobodnie interweniować nie tylko w wypadku erygowania nowej eparchii czy mianowania biskupa, ale we wszelkie sprawy patriarchatu. *Dekret* w odnośnym punkcie nie określa, kiedy i w jaki sposób będzie papież mógł korzystać z przysługującego mu prawa interwencji. Sprawa ta zależy zatem od niego samego. Z całą pewnością można przewidzieć, że papież nie będzie interweniował za każdym razem, przed czy po synodzie. Wynika to zresztą z całego *Dekretu* o Kościołach wschodnich, którym została przywrócona pełna autonomia. Również i patriarchom, którzy stoją na czele swoich partykularnych Kościołów, pozostawia papież daleko idącą swobodę. Wypada jednak, aby papież był przez patriarchę informowany zwłaszcza o ważniejszych sprawach w jego patriarchacie, które będą stanowić przedmiot obrad na synodzie. Domaga się tego i sama natura rzeczy, w przeciwnym bowiem wypadku mogłoby się zdarzyć, że podjęte przez synod decyzje stałyby się wcześniej prawem publicznym, zanim papież mógłby skorzystać z prawa interwencji¹³⁴.

T w o r z e n i e n o w y c h p a t r i a r c h a t ó w. Dotąd Sobór zajmował się patriarchatami już istniejącymi. Wcale jednak nie chciał zamykać drzwi przed możliwością erygowania nowych patriarchatów. Podczas dyskusji w auli zwracano niejednokrotnie uwagę, że jakkolwiek ustrój patriarchalny nie płynie z prawa Bożego, lecz kościelnego, to jednak należy do „*melius esse*” czy nawet do „*bene esse*” Wschodu i dlatego należałoby go rozszerzyć także na te, zwłaszcza większe, Kościoły wschodnie, które dotychczas nie są nim objęte¹³⁵. Dlatego *Dekret* w nrze 11 mówi: „Ponieważ instytucja patriarchatu jest tradycyjną formą rządów w Kościo-

¹³⁴ Takie postawienie problemu władzy patriarchów w Kościele wschodnim jest wynikiem potrzeby naszych czasów realizowania decentralizacji władzy w Kościele powszechnym. Informowanie jednak papieża o ważniejszych sprawach jest wymagane dlatego, gdyż papież, który ma władzę nad wszystkimi Kościołami partykularnymi, może mieć pewne racje, aby ze względu na inne Kościoły (sąsiednie) dane sprawy, które ich dotyczą, np. erekcja eparchii czy nominacja jakiegoś kandydata na biskupa (choćby z uwagi na sprzeciw władz świeckich), nie były jeszcze omawiane.

¹³⁵ H o e c k, art. cyt., s. 373-377.

łach wschodnich, święty i powszechny Sobór życzy sobie, aby gdzie tego zajdzie potrzeba, erygować nowe patriarchaty”¹³⁶.

Stwierdzenie Soboru o możliwości erygowania nowych patriarchatów ma duże znaczenie, zwłaszcza jeśli się zważy, że Kościoły wschodnie mają prawo głoszenia Ewangelii na całym świecie. *Dekret* jednak z naciskiem podkreśla, że tworzenie nowych patriarchatów jest zastrzeżone wyłącznie soborowi powszechnemu lub papieżowi (*quorum constitutio Synodo Oecumenicae vel Romano Pontifici reservatur*).

3. ARCYBISKUP WIĘKSZY

Troska Soboru o Kościoły wschodnie wyraża się w nrze 10 omawianego *Dekretu*, gdzie się stwierdza, że: „To, co powiedziano o patriarchach, odnosi się także, według przepisu prawa, do arcybiskupów większych, którzy stoją na czele całego jakiegoś Kościoła partykularnego albo obrządku”¹³⁷.

Tytuł arcybiskupa większego w Kościele wschodnim utworzył pap. Pius XII¹³⁸. Natomiast po raz pierwszy tytułu tego użył w dniu 5 II 1964 r. pap. Paweł VI arcybiskupowi lwowskiemu obrządku ruskiego Józefowi Ślipyjemu¹³⁹. Stopień ten jest wyższy od stopnia metropolity i odpowiada godności prymasa w Kościele zachodnim¹⁴⁰. Arcybiskupa większego mianuje papież lub prawnie wybranego potwierdza i przekazuje mu określony Kościół; na swoim terenie korzysta on z praw i przywilejów przysługujących patriarchom¹⁴¹.

Pochodzenie tytułu arcybiskupa jest bardzo starożytne. Już św. Atanazy nazywa arcybiskupem swego bezpośredniego poprzednika Aleksandra¹⁴². Od VI w. tytuł ten zanikał coraz bardziej, zaszczycono nim jedynie biskupów wielkich diecezji¹⁴³ i prawie wszystkich metropolitów¹⁴⁴.

¹³⁶ *Dekret* w p. 11 zaleca: „Cum institutum patriarchale in Ecclesiis Orientalibus sit forma regiminis traditionalis, Sancta et Oecumenica Synodus exoptat ut, ibi opus sit, novi erigantur patriarchatus, quorum constitutio Synodo Oecumenicae vel Romano Pontifici reservatur”.

¹³⁷ Tamże, p. 10: „Quae de Patriarchis sunt dicta, valent etiam, ad normam iuris, de Archiepiscopis maioribus, qui universae cuidam Ecclesiae particulari seu ritui praesunt”.

¹³⁸ Wojnar, art. cyt., s. 204; Petrani, art. cyt., s. 59.

¹³⁹ AAS, 56 (1964) 214; Pujol, dz. cyt., s. 89, przyp. 48.

¹⁴⁰ Petrani, art. cyt., s. 59.

¹⁴¹ Pius XII, *Cleri sanctitati*, kan. 324-329.

¹⁴² Św. Atanazy, *Apologia contra Arianos*, n. 71 (MPG 25, 377).

¹⁴³ Mansi, XI, 379, 390, 458, 519.

¹⁴⁴ W. Plöhl, *Geschichte des Kirchenrechts*, t. I, Wien 1953, s. 150.

Z czasem — dla uniknięcia nieporozumień — zaczęto rozróżniać pomiędzy arcybiskupami. Tych, którzy stali na czele kilku prowincji kościelnych, zwano arcybiskupami większymi w odróżnieniu od arcybiskupów mniejszych, zarządzających tylko jedną eparchią (i bez biskupów sufraganów). Ci ostatni byli wyjęci spod jurysdykcji własnego metropolity i podlegali bezpośrednio samemu patriarsze¹⁴⁵. Wśród pierwszych szczególnie wyróżniali się arcybiskup Konstancji (Cypr)¹⁴⁶ oraz arcybiskup Nowej Justyniany, ustanowiony przez ces. Justyniana, w XI w. restytuowany w Okrydzie, wreszcie zniesiony przez patriarchę Konstantynopola w 1767 r.¹⁴⁷ Wśród odłączonych Kościołów wschodnich tytuł ten przysługuje jedynie biskupowi Aten i Cypru, a według niektórych także i biskupowi Synaju (Arabia)¹⁴⁸.

Jeśli chodzi o samą historię nru 10 w *Dekrecie*, który traktuje o arcybiskupie większym, dobrze będzie zaznaczyć, że zanim otrzymał on obecne brzmienie, ulegał wcześniej kilku przeróbkom tekstowym. Przede wszystkim rzuca się to w oczy, że projekty schematów z 1961 i 1963 r. zupełnie milczą o arcybiskupie większym. Dopiero w schemacie z 1964 r. znalazł się po raz pierwszy ustęp następującej treści: „Quae de Patriarchis sunt dicta, pertinent etiam ad Archiepiscopos maiores, qui universae cuidam Ecclesiae particulari seu ritui praesunt”¹⁴⁹. Tak sformułowany numer schematu uległ jeszcze dalszej modyfikacji. Najpierw sama Komisja dołączyła do tekstu klauzulę uzupełniającą: „ad normam iuris”, następnie, uwzględniając zgłoszone poprawki, wyrażenie „pertinent” zastąpiła innym terminem: „valent”¹⁵⁰.

Na mocy *Dekretu* arcybiskup większy, tak jak patriarcha, jest głową i ojcem całego jakiegoś Kościoła partykularnego; przysługuje mu odpowiednia precedencja i szacunek; razem ze swoim synodem stanowi on wyższą instancję dla wszelkich spraw na terytorium swego arcybiskupstwa, nie wyłączając prawa tworzenia nowych eparchii i mianowania biskupów dla własnego obrządku. Prawa i przywileje arcybiskupa, na wzór patriarchów, mają być wznowione według dawnej tradycji Wschodu i dostosowane do dzisiejszych warunków. Trzeba jednak pamiętać, iż mimo tego, że Sobór poszedł w kierunku zrównania arcybiskupa większego z

¹⁴⁵ P u j o l, dz. cyt., s. 88 n.

¹⁴⁶ J a n i n, dz. cyt. s. 139-142.

¹⁴⁷ H. G e l z e r, *Der Patriarchat von Achrida. Geschichte und Urkunden*, Lipsiae 1902; C. P u j o l, *Hierarcha*, „Dictionarium Morale et Canonicum”, 2 (1965) 536 n.

¹⁴⁸ P u j o l, dz. cyt., s. 89.

¹⁴⁹ *Schema Decreti de Ecclesiis Orientalibus*, 1964, s. 7, n. 10.

¹⁵⁰ P u j o l, dz. cyt. s. 89, przyp. 49.

patriarchą, to jednak arcybiskup ten nie jest jeszcze patriarchą i nigdy nim dotąd nie był¹⁵¹.

Słusznie wreszcie *Dekret* podkreśla, że status prawny arcybiskupa większego ma być określany: „ad normam iuris”. Wśród zgłoszonych „modi” był postulat, aby w schemacie z 1964 r. dokonać pewnej korekty przez dodanie klauzuli: „valent etiam congrua congruis referendo”. Komisja odrzuciła tę propozycję i w tekście ostatecznie uchwalonym znalazło się wyrażenie „ad normam iuris”¹⁵².

Przez klauzulę „ad normam iuris” należy rozumieć, że wznowienie praw i przywilejów arcybiskupa większego należy widzieć zarówno w świetle dawnego prawa, jak i obecnie obowiązującego. Prawo dzisiejsze dla Kościołów wschodnich, poza innymi dokumentami Stolicy św., zawarte jest w nowej kodyfikacji, ogłoszonej przez pap. Piusa XII¹⁵³.

Wreszcie, nie można wykluczyć, że wyrażenie „ad normam iuris” jest także postulatem pod adresem nowego Kodeksu (de iure condendo), w którym prawa, przywileje i obowiązki arcybiskupa należałoby określić w sposób wyraźny¹⁵⁴.

LES PATRIARCHES ORIENTAUX A LA LUMIERE DU DECRET DE ECCLESIIIS ORIENTALIBUS CATHOLICIS DU VATICANUM II

Résumé

La présente étude se propose d'analyser en détail cette partie du décret en question qui traite des patriarches orientaux. Ce chapitre est la partie la plus critiquée du schéma, en raison surtout du trop peu de cas qu'il fait des droits et des privilèges des patriarches orientaux, qui ont une position tout à fait exceptionnelle au sein de leurs Eglises. Malgré la prise en considération ultérieure de certaines remarques critiques, le Décret conciliaire ne fournit point l'ensemble des dispositions relatives à cette institution. Il aborde seulement ces questions qui nécessitaient un nouveau rappel ou bien une mise au point et des adaptations aux conditions actuelles de l'activité ecclésiastique. En insistant sur l'origine ancienne de l'insti-

¹⁵¹ H. Chimy, *De figura iuridica Archiepiscopi Maioris in iure canonico orientali viventi*, Romae 1968, s. 211 n.: „[...] Revera figura iuridica Archiepiscopi maioris praecipue in eo reponenda est quod ille est Metropolitae [...] Attamen Archiepiscopus maior non est Patriarcha neque omnibus potestatibus patriarchalibus pollet. Ille aliquomodo assimilatur Patriarchae, sed ad eo distincte differt”. Zob. P. Lozovei, *De Metropolitanarum Kioviensium potestate (988-1596)*, Romae 1962, s. 123.

¹⁵² Pujol, dz. cyt., s. 90.

¹⁵³ Poszczególne działy kodyfikacji prawa katolickiego Kościoła wschodniego zostały ogłoszone przez motu proprio *Crebrae allatae sunt* (AAS, 41 (1949) 89-119), *Postquam Apostolicis litteris* (AAS, 19 (1952) 65-150), *Sollicitudinem Nostram* (AAS, 17 (1950) 5-120) i *Cleri sanctitati* (AAS, 24 (1957) 432-600).

¹⁵⁴ Pujol, dz. cyt., s. 91.

tution patriarcale, le Décret s'en rapporte à la doctrine conciliaire ancienne au sujet des patriarchés et des droits qui leur reviennent. A présent, les catholiques de rites orientaux ont six patriarches, qui maintiennent la haute tradition du patriarcat ancien des premiers siècles de l'Eglise. Ce sont: le patriarche copte, titulaire du siège d'Alexandrie; trois patriarches (des maronites, des melchites, des syriens) titulaires du siège d'Antioche; le patriarche arménien, titulaire de Sis et de Cilicie; le patriarche chaldéen, titulaire du siège de Babylone. Le document conciliaire ne fait aucune distinction entre les patriarches lorsqu'il définit leurs droits et privilèges, il ne mentionne même pas la division des patriarches en majeurs (anciens) et mineurs (modernes). Etant donné que tous les rites sont égaux dans l'Eglise, qu'ils ont les mêmes droits et les mêmes obligations, le Décret pose le principe de l'égalité de tous les patriarches au point de vue de la dignité, bien que leurs sièges remontent à différentes époques. Pour ce qui est de la préséance d'honneur, restent en vigueur les principes établis aux conciles oecuméniques et adoptés ensuite par le *motu proprio* „*Cleri sanctitati*” au can. 219. Par conséquent, l'ordre de préséance pour les patriarches orientaux est le suivant: de Constantinople, d'Alexandrie, d'Antioche, de Jérusalem; après eux viennent les patriarches arménien et chaldéen.

Vu la position exceptionnelle des patriarches dans l'Eglise orientale, le Concile a rétabli tous leurs droits et privilèges, conformément aux anciennes traditions des Eglises particulières et aux décisions des conciles oecuméniques. Ces droits doivent être identiques à ceux qui leur revenaient à l'époque de l'Unité de l'Eglise. Sans préciser ces droits et privilèges, le Concile ne donne que des formules générales dans cette matière. C'est pourquoi les droits et privilèges concrets particuliers des patriarches d'Orient imposent une étude approfondie de leur passé, surtout pour la période de l'unité complète de l'Eglise. Cependant l'entière fidélité à l'antique tradition de l'Orient ne saurait constituer un empêchement, pour les patriarches, dans leur mission de pasteurs, notamment dans l'atmosphère de l'oecuménisme en progrès. C'est pourquoi le Concile exprime le vœu que les droits et privilèges des patriarches soient adaptés, au moins dans certains détails, aux conditions de la vie actuelle. S'en rapportant à une vieille tradition, bien vivante jusqu'à nos jours dans les Eglises orientales, aussi bien catholiques qu'orthodoxes, le Décret constate que les patriarches exercent presque tout leur pouvoir en synode et non pas personnellement. Aussi un fort accent se trouve-t-il mis sur le principe de la collégialité d'évêques. Le patriarche est précisément le chef du synode des évêques de son patriarcat; ensemble avec le synode, il constitue l'instance supérieure pour toutes les affaires de tout le patriarcat. Agissant de concert avec le synode — nous dit le Décret — il peut également créer de nouvelles éparchies et nommer des évêques de son rite dans les limites de son patriarcat; le pape garde cependant le droit inaliénable d'intervenir dans des cas particuliers. En ce qui concerne l'institution d'évêques en dehors du territoire patriarcal, l'accord du Saint-Siège est toujours requis. Le Concile prévoit également l'érection de nouveaux patriarcats au sein de l'Eglise orientale en cas de besoin. Ceci est fort important vu que les Eglises orientales ont le droit de prêcher l'Evangile dans le monde entier. Le Décret insiste pourtant avec force sur le fait que l'établissement de nouveaux patriarcats est réservé au concile oecuménique ou au pape.

Le Concile attribue aux archevêques majeurs, qui se trouvent à la tête d'une Eglise particulière ou d'un rite, les mêmes droits qu'aux patriarches. Bien que le Concile ait contribué à rendre égaux l'archevêque majeur et le patriarche, on ne saurait oublier que cet archevêque malgré tout n'est pas patriarche et ne l'a jamais

été jusqu'à présent. Le statut juridique de l'archevêque majeur — précise le Décret — doit être défini *ad normam iuris*. Cette expression permet d'affirmer sans aucun doute que le rétablissement des droits et des privilèges de l'archevêque majeur est à envisager à la lumière de l'ancien droit ainsi que de celui en vigueur aujourd'hui. Il se peut aussi que la clause *ad normam iuris* constitue en même temps un postulat à l'adresse du nouveau Code où les droits, les privilèges et les devoirs de ce hiérarque devront être définis explicitement.